

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6% cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadzwyczajnych w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Walka z komunizmem

Jednym z przedmiotów obrad sejmowej Komisji Konstytucyjnej jest wniesiony przez Związek Ludowo-Narodowy projekt ustawy w sprawie zwalczania komunizmu. Wnioski socialistów i innych ugrupowań radykalnych, aby nad tym projektem przejść do porządku dziennego, nie uzyskały większości, wobec czego w d. 22 b. m. Komisja przystąpi do obrad szczegółowych.

Projektodawcy wyszli z założenia, że niebezpieczeństwo przewrotu komunistycznego w Polsce jest o wiele bardziej realne i groźne, niż to się pobieżnym obserwatorom wydaje i że z tego powodu należy dać rządowi możliwość ustawową skutecznego przeciwdziałania rozgałęzionym knuwanom przeciw naszemu ustrojowi państwowemu. Dotychczasowe bowiem normy prawne są pod tym względem nie wystarczające i nie pozwalają na rozwinięcie pożądanej akcji prewencyjnej.

Obie te przesłanki są najzupełniej słuszne. Byłoby karygodną lekkomyślnością ludzić się, że komunizm nie ma u nas widoków rozwoju i powodzenia, ponieważ jest sprzeczny z rasowym charakterem i temperamentem Polaków. Zapewne, wolni jesteśmy od tradycji despotyzmu i pozostających z nim w genetycznym związku tendencji nihilistycznych, które w Rosji tak bardzo ułatwiły garstce obcoplemienionych przeważnie wywrotowców opowanie olbrzymiego imperium carów i zepchnięcie go na dno nędzy. I to prawda, że przynależność nasza do kultury zachodniej, katolickiej i w zasadzie swej idealistycznej utrudnia w znacznym stopniu szerzenie się doktryny, o partej na elementach wschodniego niewolnictwa, ateizmu i potwornie gruboskórnego materializmu. Niewątpliwie także odstraszający przykład okropnych stosunków życiowych w Rosji so wieckiej działa odstraszywająco na ludzi, którzy, omamieni kłamliwą teorią, pragnęliby wzdychać do komunistycznego raju.

Nie zapominajmy jednak, że Państwo nasze ma znaczny odsetek wrogo dla siebie usposobionych mniejszości narodowych, które są najpodatniejszym gruntem do szerzenia się propagandy komunistycznej, gdyż widzą w niej najlepszy środek do oderwania kresów wschodnich od Polski, że w miastach naszych i miasteczkach proletariatu żydowski ulega z największą łatwością podszeptom i agitacji swych współplemieńców rosyjskich, że wreszcie wśród samych Polaków, jak wszędzie na świecie, nie brak zbrodniarzy, wykołajców i różnych innych „dzieci szatana”, także ideowo obalamujących ludzi o zapalnym sercu a tępych umyśle, którzy stają się awangardą bolszewizmu, tem bardziej, że całą akcją kieruje centralna organizacja międzynarodowa mająca swą siedzibę w obcym mocarstwie i hojnie szafująca im daszowymi srebrnikami.

W tych warunkach palącą koniecznością staje się uchwalenie ustawy, któraby surowo karała wchodzenie w stosunki z osobami i organizacjami, znajdującymi się poza granicą, w celu otrzymania od nich lub udzielenia im po-

mocy dla przygotowania rewolucji komunistycznej, któraby upoważniała rząd do rozwiązywania związków stowarzyszeń, grup i partij, dążących do wywołania takiej rewolucji, pozbawiała mandatu członków ciał samorządowych, pozostających w związku z tego rodzaju organizacjami i wreszcie dawała możliwość unieważnienia list kandydatów do Sejmu, Senatu i ciał samorządowych, oznaczonych jako komunistyczno-rewolucyjne.

Do tego wszystkiego zmierza projekt Związku Ludowo-Narodowego, to

też projekt ten powinien stać się ustawą, pomimo opozycji socialistów, którzy, jak zawsze tak i w tym wypadku, swój oficjalnie wrogi stosunek do komunizmu traktują bojaźliwie i nie szczerze, i pomimo skrupułów naszych przesubtelniionych wolnościowców — którzy obawiają się, że masońscy opiekunowie komunizmu podniosą z tego powodu zagranicą większy jeszcze, niż dotychczas wrzask na temat rozpętania się „białego teroru” w Polsce.

Ale do zwalczania komunizmu nie wystarczą same sankcje karne, ani pre-

wencyjna działalność państwowa. Równoległe z nią rozwijać się powinna u silnie praca nad etycznym odrodzeniem narodu, które stworzy najsilniejszą tamę przeciw bolszewizmowi. To też z najwyższą radością powitać należy inicjatywę naszego episkopatu, który teraz właśnie rozpoczął intensywną akcję nad wskrzeszeniem w duszy polskiej tak dla niej rodzimych, a tak często dziś niestety zapomnianych zasad żywej wiary i moralności katolickiej.

==o==

Konflikt włosko-jugosłowiański

Burzliwa demonstracja antywłoska w Skupczynie. — Pogłoski o oddaniu konfliktu Radzie Ligi Narodów do rozstrzygnięcia.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 marca. (G.) PAT-jez-na donosi z Białogrodu: O godz. 11 przedpołudniem rozpoczęła się w Skupczynie dyskusja nad ekspozycją ministra spraw zagranicznych Pericza.

Podczas mowy byłego ministra spraw zagranicznych Trumbieja, który krytykował ostro italo-filską politykę ministra, przyszło do gwałtownych zajęć. Już w czasie przemówienia Trumbieja odezwały się ze strony opozycji wrogie Włochom okrzyki. Miedzy innymi p. Wilder, zwracając się w pewnej chwili do loży dyplomatycznej, gdzie w pierwszym rzędzie siedział generał Odrero zawołał: „Poseł włoski generał Odrero jeszcze ciągle tu jest. Precz z nim. Poseł jugosłowiański mu siat już Rzym opuścić. Dłaczego Odrero siedzi tu jeszcze ciągle!”

Opozycja przyjęła słowa p. Wildera burzą oklasków.

Prezydent Skupczyny przerwał natychmiast posiedzenie i opuścił salę. — Członkowie rządu zebrałi się na naradę celem naradzenia się nad położeniem.

Warszawa, 21 marca. (G.) Donoszą z Londynu: Pomiędzy gabinetami angielskim, francuskim i niemieckim, toczy się wymiana zdań spowodowana ponownym zapytaniem rządu niemieckiego w Londynie i Paryżu, czy Briand i Chamberlain zgadzają się na ewentualne zwołanie Ligi narodów i czy uważają zwołanie Rady już w obecnym momencie za wskazane i konieczne.

Chamberlain i Baldwin dopiero dziś będą rozmawiali z ministrami podczas posiedzenia Izby gmin.

W kołach rządowych angielskich konflikt jugosłowiańsko-włoski oceniał bar dzo spokojnie.

Warszawa, 21 marca. (G.) Donoszą z Paryża: „Journal” podaje, że rząd jugosłowiański postanowił całą sprawę konfliktu z Włochami przedłożyć Radzie Ligi Narodów.

Londyn, 21 marca. (PAT.) „Observer” nazywa sytuację nad Adriatykiem poważną i podkreśla konieczność oczekiwania odpowiedzi Jugosławii na konkretne oskarżenie, przed zajęciem stanowiska w tej sprawie przez Anglię.

Albański przedstawiciel w Londynie oświadczył, że jego zdaniem rząd albański będzie posiadał dostateczną siłę w celu przeszkodzenia zamiarom przewrotowym.

Osobiście poseł nie sądzi, aby spisek skierowany przeciw rządowi albańskiemu miał jakieś oparcie nad granicą Jugosławii.

Kategoryczne zaprzeczenie Jugosławii.

Paryż, 21 marca. (PAT.) „Le Mattin” donosi z Białogrodu, że minister spraw zagranicznych Pericz w odpowiedzi na demarche posłów włoskiego i angielskiego w sprawie możliwości wkroczenia wojsk jugosłowiańskich na terytorium Albanii, zaprzeczył kategorycznie istnieniu na obszarach Serbii najdrobniejszej nawet rewolucyjnej organizacji albańskiej i dodał, iż rząd jugosłowiański zdecydowany jest unikać wszystkiego, co mogłoby zamącić pokój na Bałkanach.

Korespondent „Matina” dowiadyuje się, że rząd białogrodzki skłonny jest poddać zagadnienie niepodległości Albanii i ustroju tego państwa pod kontrolę Ligi Narodów.

Genewa, 21 marca. (PAT.) Poseł jugosłowiański w Bernie Jovanowicz, w rozmowie z przedstawicielem Szw. A-

jencji telegr. stwierdził zgodnie z dotychczasowymi oświadczeniami, że Jugosławia nie podjęła żadnych przygotowań wojskowych. Pogłoski o koncentracji wojsk jugosłowiańskich na granicy Albanii pozbawione są wszelkiej podstawy. Rząd jugosłowiański godzi się na wszelkie dochodzenia, któreby przeprowadzili rzeczoznawcy, poatem zwrócił się do wybitniejszych attache wojskowych w Białogrodzie z zaproszeniem, aby udali się nad granicę albańską w celu przekonania się, że Jugosławia nie posiada na tej granicy ani jednego żołnierza więcej, niż to było przed sześciu miesiącami. Jugosławia nie domagała się interwencji Ligi Narodów, która jednakże może się zająć tą sprawą. O ile nie nastąpi obca inwazja na terytorium Albanii, to Jugosławia pozostanie w spokoju.

Expose ministra Pericza.

Białogrod, 21. marca. (PAT) Minister spraw zagranicznych Pericz wygłosił na wczorajszym posiedzeniu izby ekspozycję, w sprawie polityki zagranicznej Jugosławii.

Mówiąc o małej entencie minister podkreślił, że wszelkie informacje o rzekomem osłabieniu stanowiska małej ententy są całkowicie bezpodstawne. Kierowana idea pokoju mała ententa zdąża zawsze do celu zasadniczego, którym jest utrzymanie terytorjalnego status quo ustalonego przez traktaty pokojowe.

Przechodząc do stosunków z Polską minister oświadczył: Podpisaliśmy z Polską pakt przyjaźni oraz konwencję arbitrażową, które to dokumenty są wyrazem przyjacielskich uczuć, łączących oba kraje. Układy te są zakończeniem cyklu traktatów, zawartych z

Polską przez wszystkich członków małej ententy. Polska więc zbliżyła się do małej ententy i ta okoliczność przyczyni się niewątpliwie do utrwalenia pokoju i konsolidacji stosunków w Europie środkowej. W ciągu bieżącego miesiąca zawarliśmy także z Polską konwencję konsularną.

Polityka królestwa SHS wobec Włoch, — mówił minister — oparta jest na szczerem pragnieniu utrzymania stosunków dobrego sąsiedztwa. — Traktat włosko - albański wprowadził zamęt w opinii publicznej zarówno Jugosławii jak i całej Europy, albowiem jak można sądzić z części jego tekstu, może się on stać niebezpieczeństwem dla dobrych i przyjaznych stosunków Jugosławii z krajami traktat ten zawierającymi oraz dla przyszłości pokoju wogóle.

(Dalszy ciąg debaty na str. 2-cj.)

(Dalszy ciąg depeszy ze str. 1.)

W interesie bliskiego sąsiada Albanii nie możemy się nieinteresować losami tego kraju. Zmuszeni jesteśmy oświadczyć minister, w miarę możliwości starać się o to, aby Albania stała się istotnie państwem skonsolidowanym i niezależnym przyczyniając się w ten sposób do utrwalenia się ogólnej sytuacji na Balkanach. Celem do którego zdąża nasza polityka zagraniczna jest utrzymanie niepodległości. Albanii oraz konsolidacja stosunków tego kraju.

Dopóki królestwo włoskie w odniesieniu do paktu w Tiranie postępuje w ramach układu międzynarodowego dotyczącego niepodległości i nienaruszalności terytorjalnej Albanii nie ma żadnego powodu do obawy, że nastąpi zmiany w stosunkach między obu krajami. Opierając się na pakcie rzymskim pragniemy utrzymywać z Włochami stosunki przyjaźni i wzajemnej współpracy w celu utrwalenia naszych dobrych przyjacielskich stosunków.

NOWY POSEŁ CZECHOSŁOWACKI WRĘCZYŁ SWE LISTY UWIERZYTELNIJĄCE.

Warszawa, 21 marca. (AW.) Dnia 21 bm. w południe nowowiamowany poseł czechosłowacki p. Girsu wręczył przy zwykłym ceremoniale swe listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzeczypospolitej w obecności min. Zaleskiego oraz pp. Przewodniczącego i Dziecińskiego.

PRAWICA NARODOWA WOBEC ZMIANY ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Warszawa, 21 marca. (AW.) Wczoraj odbyło się w pałacu ks. Janusza Radziwiłła, pod przewodnictwem b. min. Franciszka Pułaskiego zebranie stronnictwa Prawicy Narodowej. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności towarzystwa złożył sekretarz generalny dr. J. Bobrzyński. Referat o problemie silnej władzy państwowej wygłosił prof. Z. Lempicki. W dyskusji zabierał głos prezes organizacji Zachodniej Pracy Państw. ks. Eustachy Sapieha, który oświadczył, że postulatem stronnictwa konserwatywnych musi być udzielenie rządowi marsz. Piłsudskiego nieograniczonych pełnomocnictw celem zmiany ordynacji wyborczej.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

WŁOCHY PRZECIWNIE ODDANIU RĄDZIE LIGI NARODÓW KONFLIKTU.

Paryż, 21 marca. (PAT.) W związku z przeprowadzeniem przez państwa, będące członkami Rady Ligi Narodów wymiany poglądów na temat polubownego załatwienia konfliktu włosko-jugosłowiańskiego, zdaje się wyczuwać, że Włochy nie byłyby zbyt skłonne zgodzić się na przekazanie sprawy Radzie Ligi Narodów. Co do Anglii, to ona nie ujawniła jeszcze swej opinii. Poza tym jako jeden ze sposobów doprowadzenia do porozumienia wysuwana jest myśl, aby attache wojskowi aliantów w Białogrodzie udali się na granicę jugosłowiańsko-albańską w celu ustalenia, czy przygotowania wojskowe ze strony Jugosławii są czynione, czy nie.

JAK ZAJĘTO SZANGHAJ?

Szanghaj, 21 marca. (PAT.) Okupacja miasta przez nacjonalistów dokonana została przez skierowanie oddziałów, złożonych z kilku tysięcy żołnierzy nacjonalistycznych, idących z Minsona oraz przez akcję wewnętrzną, podjętą przez nacjonalistów w cywilnych ubraniach i uzbrojonych, którzy wczesnym rankiem rozpoczęli stosować terror, zajmując podstępnie szereg posterunków policyjnych, podkładając ogień pod budynek jednego z posterunków. Żołnierze chińscy, mający wygląd żołnierzy armii północnej, przekroczyli dziś wieczorem granicę koncesji angielskich i rozpoczęli grabież.

SPECJALNY MAGAZYN PŁÓCIEN, BIELIZNY I WYPRAW ŚLUBNYCH

JÓZEF NOWAK

LWÓW — PLAC MARJACKI L. 6.

poleca pierwszorzędne towary z fabryk krajowych i zagranicznych

SZIFONY na bieliznę szer. 82 i 90 cm. zł. 2,20, 2,70, 3,20, 3,60, 4,00, 4,80 za metr.
SZIFONY bez szwu prześcieradłowe szer. 140, 150, 160, 180 cm., metr po zł. 4,50, 5,00, 5,50, 7,00, 7,50 i 11,00.
PŁÓTNA czysto lniane na bieliznę, szer. 82, 85, 90 cm., metr 9,50, 10,00, 11,00, 13,00, 15,00, bez szwu prześcieradłowe, szer. 150, 160, 180 cm., — metr 11,00, 13,00, 17,00 do 28,00.
GARNITURY STOŁOWE białe na 6 i 12 osób adamaszkowe do obrabiania i meresz-kowe po zł. 37,00, 42,00, 50,00, 55,00, 60,00, 63,00, 74,00, 80,00, 90,00, 105,00, 117,00, 126,00, 132,00, 140,00 do 300,00.
GARNITURY KAWOWE I HERBACIANE kolorowe i białe ze szlakami zł. 27,00, 33,00, 36,00, 41,00, 46,00, 50,00, 57,00, 66,00, 70,00, 75,00, 80,00, 90,00, 110,00, 125,00 do 200,00.
QBRUSY na 6, 9 i 12 osób po 18,00, 22,00, 26,00, 43,00 zł.
SERWETY I SERWETKI DESEROWE tuzin zł. 15,00, 25,00, 39,00, 46,00, 52,00, 60,00.
RĘCZNIKI ADAMASZKOWE I KREPOWE tuzin zł. 32,50, 37,50, 55,00, 68,00, 73,00, 80,00, 86,00, 90,00, 105,00, 115,00, 126,00, do 176,00.
CHUSTKI od nosa, damskie i męskie, batystowe, tuz. zł. 18,00, 20,00, 24,00, 30,00.
CHUSTKI płócienne damskie i męskie, tuzin zł. 22,00, 25,00, 30,00, 35,00, 40,00, 45,00, i 55,00.
CHUSTKI damskie haftowane i koronkowe, tuzin zł. 14,00, 20,00, 24,00, 30,00, 33,00, 40,00, 45,00, 50,00.
KOSZULE DAMSKIE szifonowe, perkalin, batyst. i opalowe, białe i kolorowe po zł. 7,20, 9,00, 10,00, 11,00, 12,00, 14,00, 15,00, 17,00, 20,00.
KOSZULE NOCNE we wszystkich rodzajach zł. 20,00, 22,00, 25,00, 27,00, 30,00, 34,00, 37,00 do 70,00.
GARNITURY dwudzielne i trójdzielne zł. 25,00, 30,00, 36,00, 45,00, 54,00, 62,00, 70,00 do 150,00.
KOMBINACJE koszulkowe i halkowe, zł. 12,00, 14,00, 15,00, 17,00, 19,00, 21,00, 23,00, 25,00 do 45,00.
KOSZULE MĘSKIE białe pikowe (marki „Lew”) zł. 18,00, 22,00, 25,00, 27,00, 30,00.
KOSZULE MĘSKIE kolor. zefir. i popelin. z 2 kołnierzanymi i mankietami zł. 22,00, 27,00, 30,00, 31,50.
KOSZULE NOCNE 1-a zł. 17,00 i 22,00.
KALESONY zefir. i dymkowe 10,00, 13,00, 15,00.
KOŁNIERZE I MANKIETY (marki „Lew”) stałe w najnowszych fasonach.
PONCZOCHY damskie fil de cosse i jedwabne najlepsza jakość, wszystkie kolory, zł. 4,50, 5,50, 7,00, 8,50, 10,00, 15,00 i 20,00.
SKARPEKI męskie, przedz. flor. i jedwab. zł. 1,50, 2,50, 3,20, 3,60, 4,00, 5,00, 6,00, 7,00.
PONCZOCHKI patent. 1-a w 11 wielkościach czarne i kolor. od 2,00 do 5,30.
REFORMY fil de cosse, wełnian. i jedwabne od 9,00 do 18,00, od 20,00 do 30,00 od 12,00 do 18,00 zł.
KOMBINACJE trykot. jedwab. zł. 15,00 do 25,00 n378
ORYGIN. BIELIZNA Dra JAEGERA.

GARNITURY POŚCIELOWE gładkie, meresz. i haftow. 32,00, 42,00, 50,00, 83,00, 90,00 do 120,00. Najlepsze towary. Najdokładniejsze wykonanie. Ceny niskie stałe. Zamówienia z prowincji skuteczniam odwrotnie.

Niezależna Partja Chłopska i Hromada organizacjami nielegalnymi.

Warszawa, 21 marca. (AW.) Na podstawie uchwały Rządu, uznano Hromadę białoruską, oraz Niez. Partję Chłopską za organizacje nielegalne. Wszyscy wojewodowie w dniu dzisiejszym ogłosili odezwy, w których ostrzegają ludność przed należeniem do Niez. Partji Chłopskiej, co będzie karane sądownie.

Równocześnie wojewodowie kresowi ogłosili specjalne odezwy ostrzegające ludność przed należeniem do Hromady. Z rozporządzenia władz zawieszono tygodnik „Snop”, organ Niez. P. Ch. M. i odezwa ostrzegająca ludność przed należeniem do N. P. Ch. pojawiła się również na murach Warszawy, gromadząc wielu przechodniów.

Reformy podatkowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 marca. (G.) „ABC” podaje, iż przedstawiony przez p. ministra skarbu na wczorajszej radzie finansowej projekt reformy podatku, przewiduje obniżenie podatku majątkowego z sumy jednego miljaru złotych do 47 milj. zł. Będzie to jednak stały

podatek, dający rocznie 60 milj. zł.

Podatek dochodowy ma być oparty na wzorach francuskich i angielskich, będzie to tak zwany podatek cedulowy, który wprowadza podział kategori.

PPS. zaostroża opozycję wobec Rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 marca. (zo). Jak donosiliśmy, partja socjalistyczna jest nie zadowolona ze stanowiska rządu wobec strajku w Łodzi i wobec tego postanowiła zaopatrzyć swój stosunek opozycyjny do rządu.

Pierwszym tego oddźwiękiem jest wycofanie reprezentacji robotniczej z

komisji opiniodawczej przy prezydium Rady ministrów.

Sekretarz centralnego komitetu związków zawodowych oświadczył, że przedstawiciele zostali odwołani dlatego, że prace tej komisji są bez znaczenia dla klasy robotniczej, czego najlepszym dowodem było pominięcie opinii komisji przy podwyżce cukru.

Konferencja ministra Zaleskiego z p. Rauscherem.

Warszawa, 21 marca. (PAT.) W dn. 21 bm. minister spraw zagranicznych przyjął posła niemieckiego Rauschera i zakomunikował mu zgodę rządu polskiego co do wyników rozmowy, przeprowadzonej w Genewie w dniu 9 bm. między ministrem Zaleskim a ministrem Stresemannem w sprawie wznowienia rokowań gospodarczych polsko-niemieckich. Ze swej strony poseł Rauscher potwierdził zgodę rządu Rzeszy co do konkluzji rozmowy genewskiej. Wobec

powyższego oczekiwany jest w najbliższym czasie podjęcie na drodze dyplomatycznej między ministrem spraw zagranicznych a posłem niemieckim w Warszawie wstępnej wymiany zdań co do punktów przyszłego traktatu handlowego polsko-niemieckiego, które już obecnie mogłoby być uzgodnione pomie dzy obu rządami, w celu ułatwienia i przyspieszenia formalnych rokowań handlowych z chwilą ich wznowienia.

POWAŻNA SYTUACJA W PRZEMYŚLE GÓRNICZYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 marca. (G.) „ABC” podaje z Sosnowca, iż wczoraj w Dąbrowie górniczej odbył się nadzwyczajny zjazd delegatów Centralnego związku górników Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiego i Cieszyńskiego, przy udziale około 250 delegatów. Przedmiotem obrad była sprawa zawarcia nowej umowy zbiorowej z radą przemysłowców górniczych oraz wysunięte przez przemysłowców wnioski i dotyczące pracy i płacy. Uchwalono dwa wnioski:

Pierwszy upoważnił zarząd centralnego związku górników do poczynienia wszelkich kroków aż do strajku włącznie w sprawie utrzymania dotychczasowych warunków pracy.

Drugi domaga się zwolnienia więźniów politycznych w Polsce pod warunkiem, że zostaną zwolnieni tacyż więźniowie pozostający w więzieniach sowieckich.

Rokowania w przemyśle węglowym odbywają się na razie za pośrednictwem miejscowej inspekcji, która ma nadzieję doprowadzić do porozumienia jeszcze przed pierwszym kwietniem, w którym to terminie upływa wypowiedzenie umowy zbiorowej.

JUŻ NADESZŁY

Ostatnie nowości
na wiosnę i lato dla Pań
do firmy
Antoniego Uwiera
Lwów — ul. Halicka 10.
Do filii w Tarnopolu — Drohobyczu
i w Stryju również n1548

Nowe nauczycielstwo narodowego nauczycielstwa

„OGNIKO” PONIOSŁ KŁESKĘ TAKŻE I W POWIECIE LWOWSKIM.

Lwów, 22 marca.

Nauczycielstwo lwowskie jeszcze raz zadokumentowało wyraźnie swoje stanowisko i stwierdziło, że niema nic wspólnego z agitacją „Ogniska”. Oto wczoraj odbyły się we Lwowie wybory w szkole św. Antoniego, do Rady Szkolnej powiatu lwowskiego.

Wynik wyborów, mimo usilnej agitacji zwolenników p. Smulikowskiego, skończył się porażką „ogniskowców”. Jako delegaci nauczycielstwa do Rady Szkolnej wybrani zostali z listy Stowa rzyszenia Chrześc. Narod. Naucz. p. Walaszek ze Zubrzy, na zastępców p. Jan Bartel i Antonina Terychowa. Z listy „Ogniska” wyszedł jeden jedyny pos. Malik. Stwierdzić należy, że od lat 9 nauczycielstwo narodowe nie miało reprezentacji w Radzie Szkolnej. Poza tem wynik wyborów dowodzi, że wpływy „Ogniska” zostały zlikwidowane nie tylko we Lwowie, ale i w powiecie. Spodziewać się należy, że bliska przyszłość wykaże to i na innych powiatach.

Sp. Adam Sznajder.

Lwów, 21 marca.

Dnia 20 bm. zmarł we Lwowie Adam Sznajder, sędzia apelacyjny i długoletni, bardzo zasłużony radny naszego miasta, członek klubu ZLN. w Radzie Miejskiej.

Pogrzeb odbędzie się dziś 22 o godz. 3-ciej po południu z domu żałoby przy ul. Zyblikiewicza 1. 7.

Obszerniejsze wspomnienie o życiu i działalności sp. Zmarłego zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

DELEGACJA LWOWA U WICEPREMIERA BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 21 marca. (zo). Wicepremier Bartel przyjął dziś delegację miasta Lwowa w osobach pp. Neumanna, Stalla, Zardeckiego i Puchalskiego i objął protektorat nad wystawą sportową, która odbędzie się w czerwcu 1927.

Wicepremier Bartel zapowiedział, iż poprze bezwzględnie urządzenie wystawy komunikacyjnej, zorganizowanej pod hasłem: „Polska jako teren tranzytowy”. Wystawa ta ma odbyć się w roku bieżącym podczas Targów Wschodnich.

PROJEKT STATUTU DLA LWOWA, OPRACOWANY PRZEZ H. ŚLIWIŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 21 marca. (zo). P. Hipolit Śliwiński wniósł do komisji administracyjnej Sejmu projekt statutu i ordynacji wyborczej dla miasta Lwowa, opracowany przez siebie.

Projekt ten przewiduje, że na czele władz miejskich stoi prezes Rady miejskiej, prezydent magistratu, dwóch wiceprezydentów i sześciu ławników.

Rada miejska składa się ze 100 członków, w których połowa wybierana jest przez pięć-przymiotnikowe głosowanie wyborców, których wiek dla prawa wyborczego biernego wynosi 24 lat, czynnego 30, druga połowa byłaby wybierana przez mieszkańców, płacących bezpośrednio podatki państwowe.

WRAŻENIA Z WYCIEZKI PARLAMENTARZYSTÓW DO FRANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 21 marca. (zo). W poniedziałek rano powróciła do Warszawy wycieczka parlamentarzystów polskich z Francji. Przewodniczący wycieczki sen. Kimorski w rozmowie z naszym korespondentem stwierdził znakomitą organizację wycieczki, która trwała 20 dni, dalej podkreślił zainteresowanie we Francji problemami dotyczącymi Polski, które się ujawniło w przemówieniach, ankietach i rozmowach prywatnych. Podnoszono wszędzie nie tylko sympatię, ale i miłość dla Polski. Podkreślano dalej znaczenie ogólnego sojuszu polskiego, jako czynnika pokoju. Wszelkich wyjaśnień ze strony parlamentarzystów polskich słuchano z nadzwyczajnym zainteresowaniem i zrozumieniem.

Parlamentarzyści nasi nigdzie nie zauważyli dążeń do zawarcia sojuszu z Niemcami kosztem żywotnych interesów polskich. Ze swej strony podkreślali, że pokojowa polityka Polski nie może pójść na żadne ustępstwa terytorjalne, co do czego znaleźli we Francji pełne zrozumienie i uznanie.

NOWA KATASTROFA KOLEJOWA POD ROGÓWEM.

Warszawa, 21 marca. (AW.) Dziś rano omal nie doszło do katastrofy kolejowej na słynnej z wypadków stacji Rogów pod Koluszkami. Na kilka minut przedtem, gdy pociąg wiozący z Katowic min. Kwiatkowskiego, gen. Romera i innych przedstawicieli władz, wjeżdżał na tę stację, wykoleił się pociąg towarowy. Dzięki przytomności maszynisty, wykolejonego pociągu, który dał sygnał gwizdaniem i chorągiewką, pociąg wiozący p. ministra i tow. wstrzymano w ostatniej chwili. Goście katowicki przybyli do Warszawy z dwugodzinnym opóźnieniem.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 21 marca. — (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 22 bm.: Na ogół chmurno, z rana mglisto. W ciągu dnia kilkakrotnie przejaśnienie. Umiarkowane wiatry w kierunku zachodnim, potem południowo zachodnim.

KOPERNIK**Wielka wesoła premiera****KOPERNIK****Panna do wszystkiego Naneppe macht alles.**

Pikantna komedia salonowa w 9 aktach,
Motto: I o co poszło, o tę troszeczkę...
Motto: Lecz największy w tem ambaras...
W głównej roli: Georg Aleksander, Vivian Gibson, Mady Christians, Fritz Kampers.
Nadprogram: doskonała farsa pt. „Strasznie zakochany” z Bobby Rayem
Zniżki ważne tylko na pierwszy i ostatni seans. 2725

Ograniczenie niezawisłości sędziowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 marca. (zo). W poniedziałek pod przewodnictwem marszałka Rataja odbyło się posiedzenie połączonych komisji prawnych Sejmu i Senatu, na którym prezes komisji kodyfikacyjnej prof. Firich z Krakowa złożył sprawozdanie z 4-letniej pracy komisji.

W dyskusji, jaka się wywiązała, sen. Bielawski oraz sen. Jackowski (ZLN.) poczynili zastrzeżenia co do przygotowywanej ustawy o pragmatyce sędziowskiej. Jak wiadomo, ustawa przeszła przez dwa czytania w Sejmie i została wycofana przez rząd obecny. — Przedstawiciele Związku zapytali, ile prawdy jest w oświadczeniu, że rząd obecny zamierza zrobić zamach na niezależność władzy sędziowskiej, przeciwko czemu klub musiałby zaprotestować.

W odpowiedzi wiceminister Car oświadczył, że istotnie rząd zamierza po czynić poprawki w ustawie opracowanej przez Sejm w tym kierunku, aby w pewnych wypadkach można było prze nieść lub zamianować sędziego w drodze administracyjnej z pominięciem do tymczasowego trybu postępowania. — Wiceminister twierdzi, że nie wpłynie to na niezawisłość stanu sędziowskiego.

W szczegółach projekt idzie w tym kierunku, że dla rządu względnie ministra sprawiedliwości byłaby zastrzeżona na jedną dziesiątą stanowisk sędziowskich do nominacji wedle uznania, a tak że na nominację sędziów z wyboru, przed zdaniem p. Cara powinien mieć większy wpływ niż dotychczas przez zestawienie ogólnej liczby kandydatów, zamiast dotychczasowych list indywidualnych.

Łódź pracuje.

Łódź, 21 marca. (AW.) Sytuacja przedstawiała się dziś następująco: Cały przemysł włókienniczy ruszył rano zupełnie normalnie z wyjątkiem kilku mniejszych fabryk prowincjonalnych. — Dziś odbyły się tu konferencje praco-

wników piekarskich i metalowców. Piekarze poddali się orzeczeniu, jakie zapadnie w stosunku do przemysłu włókienniczego i przystąpią we wtorek do pracy.

KIEDY ZAPADNIE DECYZJA KOMISJI ARBITRAŻOWEJ?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 marca. (zo). W niedzielę delegacja przemysłowców łódzkich z dyrektorem Barcikowskim na czele odbyła kilkogodzinna konferencję z wicepremierem Bartlem. Dziś odbyła się druga konferencja, poczem delegaci powrócili do Łodzi.

Komisja arbitrażowa z trzech ministrów rozpocznie swe prace od wtorku rano, natychmiast po otrzymaniu żądań robotników i motywów tych żądań. Do złożenia tych zeznań wezwano pisemnie związki zawodowe. Tekst żądań robotników zakomunikowany będzie przemysłowcom z żądaniem repliki.

Cała procedura arbitrażowa będzie przeprowadzona w drodze pisemnej, a

ostatecznego orzeczenia nie należy się spodziewać przed końcem bieżącego tygodnia. Wyroku w tej sprawie oczekiwać należy w każdym razie przed czwartkiem dnia 31 t. j. przed dniem wypłaty w fabrykach łódzkich.

Warszawa, 21 marca. (zo). W ciągu dnia dzisiejszego wicepremier Bartel odbył konferencję z przedstawicielami komisji opiniodawczej rolnej p. Poniatowskim i przemysłowej p. Wierzbickim. Następnie odbył dłuższą naradę z min. Jurkiewiczem i Kwiatkowskim w sprawie arbitrażu łódzkiego. Wyniku arbitrażu należy oczekiwać przy końcu tego tygodnia.

Nadto wicepremier przyjął min. Chłowicza i min. Składkowskiego.

Tancerka z Sevilli

hiszpański dramat z życia toreadorów. — gł. roli Priscilla Dean
Dziś Kino CHIMERA.

Szanghaj zajęty przez kantończyków w Pierwsze starcie z wojskami europejskimi.

Szanghaj, 21 marca. (PAT.) Oddziały armii nacjonalistycznej wkroczyły do Szanghaju, gdzie rozpoczął się strajk generalny. Generał Pi Szu Sen, komendant wojsk szanghajskich, schronił się na terytorium koncesji francuskiej. Armia południowa zajęła również Czang Czen, uzyskując w ten sposób kontrolę nad komunikacją kolejową na linii Szanghaj-Nankin i zagrażając głównej kwaterze wojsk szantungskich.

Szanghaj, 21 marca. (PAT.) Wojska południowe zajęły Lung Hua położone w odległości 4 mil od koncesji francuskiej w Szanghaju. W celu rozprószenia gromadzącego się na ulicach wzburzonego tłumu, policja kilkakrotnie musiała szarżować. Trzech żołnierzy hinduskich rannono strzałami, które padły

ze strony zmobilizowanych ochotników.

Łondyn, 21 marca. (PAT.) Według wiadomości otrzymanych ze Szanghaju wojska północne cofają się pod naporem wojsk kantońskich, które wkroczyły już do Szanghaju i zajęły całą linię kolejową, prowadzącą do Nankinu. Potwierdza to wiadomość poprzednią o zajęciu przez kantończyków Czang Czen. Wojska północne cofają się również na całym froncie pod Sun Kiang.

Wbrew alarmującym pogłoskom strajk powszechny ogłoszony w Szanghaju z chwilą wkroczenia oddziałów kantońskich znalazł stosunkowo niewielki posłuch wśród mas pracujących, dzięki czemu nie zatamował normalnego biegu życia w mieście.

Natomiast groźniejsze są zjawiska

krwawego teroru, który stosują agitatorzy wśród robotników Chińczyków, pracujących od wielu lat w przedsiębiorstwach chińskich lub cudzoziemskich i przeciwstawiających się wezwaniom agitatorów. W ciągu ub. dwóch miesięcy teroryści dokonali okrutnych mordów na 30 robotnikach i robotnicach, usiłujących oprzeć się akcji strajkowej.

Szanghaj, 21 marca. (PAT.) W związku z wkroczeniem wojsk południowych do chińskiej dzielnicy miasta i ogłoszeniem strajku powszechnego, władze miejskie koncesji międzynarodowych proklamowały stan wyjątkowy. Oddziały wojskowe pozostające jeszcze na statkach wojennych otrzymały rozkaz wyładowania, na razie na terenie koncesji cudzoziemskich; bezpieczeństwo cudzoziemców jest całkowicie zapewnione, dzięki obecności wojsk angielskich.

Wobec przecięcia linii kolejowej w Szang-Czu, armia prowincji Szantung została izolowana od swej bazy. Armia ta zostanie prawdopodobnie wejściem do wojsk południowych, które obecnie obsadziły całkowicie obszary, znajdujące się na południe od rzeki Jang Tse, z wyjątkiem Nankinu.

Wobec tego, że ostatnie wezwanie do rozpoczęcia strajku generalnego znalazło szeroki posłuch wśród kolejarzy, komunikacja kolejowa ze Szanghajem została przerwana i dostęp do Szanghaju możliwy jest tylko drogą morską. W Szanghaju stanęły tramwaje a przebieg bawelny zostały zamknięte. Po południu kilka pocisków niewiadomego pochodzenia padło na dzielnicę francuskiej koncesji.

Szanghaj, 21 marca. (PAT.) Pomiedzy awangardami pełniącymi służbę w koncesji francuskiej a oddziałem wojsk chińskich doszło do wymiany strzałów. Chińczycy zostali odparci.

FANTASTYCZNE POGŁOSKI.

Moskwa, 21 marca. (AW.) Kampania antyangielska, oskarżająca o knowania przeciwsowieckie również i Polskę, do chodzą do fantastycznych zupełnie rozmianów. Doszło do tego, iż urzędowa Agencja Tass informuje, że pomiędzy Anglią i Polską finalizują się obecne rokowania o gwarancję angielską dla granic polskich i wolnego miasta, wzmian za co Polska miałaby w szeregu tajnych klauzul zobowiązać się do współdziałania militarnego z państwami sąsiadującymi w poszczególnych wypadkach konfliktu z Anglią. Według tych informacji w Gdańsku ma bawić obecnie komisja złożona z oficerów angielskiego i polskiego Sztabu Generalnego, która prowadzi studia nad zdolnością przepustową portu gdańskiego i gdańskiego węzła kolejowego na wypadek konieczności pomocy militarnej dla Polski.

BISPING PRZED SADEM NAJWYŻSZYM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 marca. (G.). W dniu jutrzejszym w sądzie najwyższym rozpoczyna się sprawa Jana Bispinga, oskarżonego o zamach na ks. Drücko-Lubeckiego. Bisping — jak wiadomo — w drugiej instancji został skazany za zabójstwo i sfalszowanie weksli na 4 lata więzienia, zastępującego dom poprawy. obrońcy Bispinga odwołali się do sądu najwyższego.

NOWE DOWIERCENIE ROPY W ZAGLEBIU BITKOWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bitków, 20 marca. (S.) Na szybie „Kitwan I” w Kosmaczu białogrodzkiej otrzymano dnia 16 bm. po dowierceniu do głęb. 540 m. produkcję 7000 kg ropy dziennie. Produkcja utrzymuje się i ustali się prawdopodobnie na przelocie 1 cyst. na dobe. Dowiercenie to odkrywa nowy, nieknięty świdrem nas terenu roponośnego. Szyb „Kitwan” należy do Tow. „Franco-Polonaise”.

Przegląd prasy.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ w Tallinie zdaje sprawę z wrażenia, jakie zrobiło w Estonii zawarcie przez Rosję paktu z Łotwą.

Poruszenie jest rzeczywiście duże. Skok, jaki wykonał w kierunku so-wietów łotewski min. spraw zagranicznych, p. Zeelens, odczuł tutaj jako bolesną i nieprzewidywaną niespodziankę. Dla Estonii decyzja p. Zeelensa ma znaczenie zupełnie przełomowe, przekreśla bowiem całkowicie tę współpracę, jaką zainaugurował w stosunkach między temi dwoma państwami nieodżałowanej pamięci min. Mejerowicz. Obecnie więc ta, utrzymywana tak długo, jest zerwana. Jak się dalej ukształtują stosunki, tego przewidzieć niepodobna.

Faktem jest tylko w chwili obecnej, iż nietyłe dyplomacja sowiecka odniosła tryumf, ile to, że najbardziej zadowolony z kroku p. Zeelensa powinien być... Berlin. I nic nie ma w tem dziwnego. Oddawna już w prasie Niemców nadbałtyckich wysuwano problem „pomostu sowiecko - niemieckiego“ przez państwa bałtyckie. Cała polityka niemiecka wobec Litwy jest jednym, konsekwentnym wykonywaniem tego planu. Znane są przecież słowa słynnego nacjonalisty niemieckiego, prof. Otto Hoetzscha, którego pogląd w tej sprawie brzmi dosłownie:

„Co do nas, to Litwa jest dla nas mostem do Rosji, mostem, którego pod żadnym pozorem nie możemy utracić, a który pod żadnym pozorem nie powinien być przyłączony do Polski, gdyż w takim razie Prusy wschodnie byłyby zgubione“.

To, do czego dyplomacja niemiecka wspólnie z sowiecką doprowadziły ostatecznie w Rydze, jest mutatis mutandis tem samem, o czem w stosunku do Litwy pisał prof. Hoetzscha. Łotwa jest takim samym doskonałym pomostem między Niemcami a Sowietami i dlatego odciągnięcie jej od wszystkich innych kombinacji politycznych, w których mogłaby wziąć udział, było zarówno dla Berlina jak i dla Moskwy konieczne. Uderza to przedewszystkiem jednak w prestige Ligi Narodów nad Bałtykiem i w — Estonię.

„Waba Maa“, najwpływowse pismo tutejsze, od samego początku nowowytworzonej sytuacji akcentuje zawsze i na każdym miejscu wolną rękę, jaką uzyskała Estonia po akcie ryskim. Nie należy bynajmniej jednak przypuszczać, iż w opinii dziennika

owa wolna ręka miałyby się wyrazić w doprowadzeniu ze swej strony paktu o nieagresji z Sowietami do końca, jak to uczynił p. Zeelens. Prasa socjalistyczna Łotwy usiłuje na wszelki sposób „wy tłumaczyć“ sąsiadce, że tylko to właściwie pozostaje jej do zrobienia, ale, jak dotychczas, niema żadnych widomych znaków, aby rząd talliński miał iść w ślady ministra Zeelensa.

„Robotnik“ ma własny pogląd na sprawy bałtyckie, nie solidaryzuje się ani ze stanowiskiem „Głosu Prawdy“, ani z „Kurjerem Warszawskim“ polemizuje na prawo i na lewo, pisząc:

„Głos Prawdy“ wykpiwa Łotyszów protekcyjnie, a „Kurjer Warszawski“ piórem p. B. K. wpada w inną ostateczność i oddaje państwa bałtyckie na pożarcie Rosji. Znowu przesada i niesłuszny gniew, zamiast spojrzeć rzeczywistości w oczy.

Stwierdzić musimy rzecz jedną: do dziś dnia zagraniczna polityka polska nie miała jasnego poglądu i nie wykazywała świadomej woli w sprawie bałtyckiej. Zaczęto w 1921 roku od tworzenia porozumienia bałtyckiego, doprowadzono do regularnych zjazdów ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich. Po dwu latach żmudnej pracy zasiadł na Wierzbowej p. Seyda i uporem zepsuł wszystko, co było przed nim zrobione. Później nie znaleziono czasu na bliższe zajęcie się tem zagadnieniem i to zaniedbanie trwało.

Warszawa nie dawała świadectwa, że sprawa bałtycka leży jej na sercu, a działalność naszych przedstawicieli w Rydze, niestety, nie była tego rodzaju, aby mogła natchnąć Łotyszów zaufaniem do nas i sympatją.

Brakło polskiej polityce szerokiego poglądu i, powiedziałbym, wspaniałomyślności. Niezręczne próby objęcia protektoratu nad państwami bałtyckimi z jednej strony, i całkiem jawna i nietajona niechęć endeków do tych państw z drugiej — ostatecznie odsunęły od nas Łotwę, zniechęciły Estonię i Finlandję.

A Rosja nie ustawała w wysiłkach i naciskała na swych sąsiadów zachodnich, jak mogła. Nacisk gospodarczy ze strony Rosji, Łotwa i Estonia czują bardzo dotkliwie. Pokój jest dla tych państw jedyną rękojmią ich istnienia. Czekać na Polskę, u której nie widziano wytrwałej woli doprowadzenia do umów gwarancyjnych na Wschodzie, państwa te nie mogły. — Skutki widzimy: z pewną szkodą dla

siebie, Łotwa zgadza się na odrębny pakt z Rosją.

Piszemy: ze szkodą dla siebie, bo takie odrębne pakiety, zawierane bez wspólnego porozumienia się wszystkich państw bałtyckich, ułatwiają Sowietom ich grę podkopywania się pod Ligę Narodów i tworzenia systemu gwarancyjnego dokoła Rosji. Takie pakiety niewiele służą sprawie pokoju, bo oddają małe państwa całkowicie na pożarcie wielkim na wypadek targu. Pakiety te — o tem nie należy zapominać — zawierane odrębnie, teraz miłe Sowietom w ich walce z Ligą, są niemniej miłe nacjonalistom i monarchistom rosyjskim, spodziewającym się powrotu do Rosji Piotra Wielkiego i zdławienia niepodległości państw bałtyckich, z wyjątkiem zbyt już wielkiej i silnej Polski.

„Naszemu Przeglądowi“ i żydom także nie dogadza pogląd „Kurjera W.“ na politykę bałtycką, więc pisze:

Nie należy już dłużej ukrywać, że dyplomacja sowiecka zgotowała Europie nielada niespodziankę, ogłaszając tekst sparafowanego układu gwarancyjnego z Łotwą o tej samej godzinie, kiedy z Rygi nadchodziły do Warszawy i Genewy poufne wieści o utknięciu pertraktacji na martwym punkcie.

Srodze się z tego powodu rozżalił na obecnych kierowników polskiej polityki zagranicznej p. senator Koskowski, który w ferworze polemicznym rzucił im oskarżenie, że zmierzali oni do zorganizowania bloku bałtyckiego, ostrzem swym skierowanego przeciw Rosji.

Nie należymy bynajmniej do zwolenników polityki, zapoczątkowanej przez byłego posła polskiego w Rydze tuż po zawarciu pokoju preliminaryjnego z Sowietami. Zgadzaemy się z poglądem senatora Koskowskiego, że Rosja musi sobie zapewnić wolny dostęp do portów bałtyckich, natomiast argument natury geograficznej, wysunięty przez „Epokę“, jakoby Rosja poprzestać miała na wyrabianym przez Piotra Wielkiego „oknie europejskim“ zakrawa raczej na humorystykę.

Że są to marzenia ściętej głowy, świadczy energiczne wystąpienie „Tempsa“, charakteryzującego je jako „czystą fantazję“, ułatwiającą tylko grę Sowietom, zmierzającą do izolowania Polski.

Żadne „Locarno wschodnie“ nie jest do pomyslenia — pisze dziennik paryski — jeśli pokój pomiędzy Pol-

ską a Rosją nie zostanie zagwarantowany, jeśli Polska nie zajmie pozycji centralnej w podobnym układzie.

Aktywność dyplomacji sowieckiej na froncie bałtyckim powinna skłonić Polskę do podjęcia inicjatywy w kierunku bezpośredniego porozumienia z Rosją. Jeśli nas nie mylą pozory, misja posła Patka przyczyniła się w znacznej mierze do przygotowania odpowiedniego gruntu dla wszechstronnych pertraktacji, które wyprawiłyby Polskę z impasu, wytworzonego sensacyjnym zwrotem na Łotwie.

„Głos Narodu“ jak zapewnia:

Daleką jest nam myśl wygrywania rosnących trudności gospodarczych i społecznych jako atutu przeciw obecnemu rządowi. Nędza i zatargi społeczne pracują nie dla pogłębienia myśli państwowej i nie dla utwierdzenia się zasad umiarkowanych wśród robotników, ale dla radykalizmu i rozstroju. Korzystać z pogarszającego się położenia robotników, z ich poczucia krzywdy, z ich nastroju beznadziejności i z ich rozgoryczenia ewentualną przegraną strajkową odniosą tylko komuniści i pokrewne im kierunki radykalne. Tyle już notowaliśmy sukcesów komunistycznych przy różnych wyborach do rad miejskich i kas chorych, że z niepokojem patrzymy na obecne zaangażowanie się strajku w egro-nomnem łódzkim środowisku... Uspokojenie i nawrót do umiarkowania mas robotniczych wyjdzie nie z nędzy i głodowych płac, ale ze względu na dobrobyt i z pewności jutra, jaka zaplanuje w rodzinach robotniczych. Ogólne polepszenie stosunków produkcyjnych w kraju jest także warunkiem istotnej sanacji politycznej kraju. Gdy zniknie obecne powszechne uczucie niezadowolenia, niepewności i braków wszelakich, gdy historyczna pobudliwość społeczeństwa ustąpi miejsca trwałemu optymizmowi i zaufaniu w przyszłość, wtedy przestaną szerzyć się w społeczeństwie nastroje paniki, guślarska wiara w zbawców i niechęć do własnych wysiłków dyktowane nadzieje na dyktatora — wtedy społeczeństwo odzyska wiarę w siebie, w konstytucję, w swoją godność i swoje prawa.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

PANAIT ISTRATI.

23)

Codine.

Przełożyła Irena Łozińska.

(Ciąg dalszy.)

„Droga do Pangaratzi
Prowadzą żołnierze skazańców...
Smutek ogarnia każdego.
Kto patrzy jak ciągną łańcuchy!
Królów!... Pańi nasza!...
Ukój nędzę tych ludzi!
Okropną nędzę skazańców!
Codine z płonąca twarzą, skupiony jak w owym dniu słynnej bitki, zbliża się z tyłu, przechyla głowę Aleksisa i mówi ze straszna, przerażająca żulością:

— O! bracie mój!.. Lubie ja pieśni wojen!.. Ale co za czort kazał ci dziś rano uciąć pręt wierzbowy?... Co, po wiedz bracie? Czy zawsze wycinałeś pręty wtedy, kiedy ja chodziłem po żywność do miasta, powiedz?

Z głową w ramionach Codine'a zaczyna utkwionymi w jego oczach Aleksis odpowiadać zduszonym głosem:

— Nie rozumiem, Codine...
— Nie rozumiesz, Aleksis? A ta ko-ra? Poznajesz ją?

Gwałtowne, niespodziewane wzru-

szenie wstrząsa ciałem nieszczęśliwego; Codine wyciągnął z kieszeni kawalek kory wierzbowej, a oczy krwią mu nabiegły.

I w tej chwili, odskakuje nagle jak sparzony i puszcza głowę Aleksisa, a on, pijany winem i nieszczęściem uderza w stół czołem. W czasie tej chwilo-wej ciszy — przypominam sobie — stara wykrzyknęła:

— Boże mój!.. przebac!.. na śmierć zapominałam, że to piątek jutro!.. Siaba mam już głowę.

A zwracając się do córki:
— Nie zapaliłam lampki przed obrazem miłośniernej świętej Vinerji!..

Biegnie, powraca ze szklanką i zaczyna przygotowywać lampkę, dolewając oliwy i zmiieniając knot.

Wzrok Codine'a zatrzymuje się na lampce. Stoi oparty o mur, zgarbiony, ręce trzyma w kieszeniach. Po chwili jego krwawy wzrok przesuwają się z lampki na ramiona Aleksisa. Zdejmując kapelusz i żegna się trzy razy. Potem, nakrywając głowę, woła:

— Spiewaj Aleksis!.. spiewaj cią-gle!.. A ty Adriame, podaj kieliszek wódki staremu!..

Angelika nalewa, ja biorę kieliszek do ręki i niosę go. Stara zapala równocześnie lampkę.

Urwan!.. Oto wszystko co usły szalem stawiając kieliszek na stole

przed starym. Odwracam się szybko.. widzę, Codine zakrywającego masą swego ciała Aleksisa, przygniecionego jego ciężarem. Codine trzyma go w ramionach i szepce do ucha charchącym głosem:

— Spiewaj Aleksis!.. Spiewaj bracie!..

W tej chwili, nie rozumiejąc co zaszo, widzę, że ciałem Aleksisa miotają konwulsyjne drgawki. Nikt nie mówi — cisza; zbliżam się; Codine odtrąca mnie ruchem łokcia i w tył odskakuje. Fontanna krwi tryska z pod lewego ramienia Aleksisa, a ciało jego usuwa się na podłogę!.. Przez kilka sekund widzę jeszcze przez mgłę zasłaniającą mi oczy, jak Codine wskakuje na wózek Aleksisa i znika. Angelika w milczeniu odwraca się plecyma do zbrodni, a stara, zapalająca lampkę świętej Vinerji, stawia ją spokojnie na podłodze u głowy zmarłego i przykrywa!..

..Listopad smagał świat zimnym deszczem. Dzielnica, otrząsając się z epidemii, wyciągała swe brudne członki w błocie ulicznym. Sam, smutny siedziałem w pokoju pod abażurem lampy i czytałem. Wtem, około godziny ósmej wieczór, zaledwo dosłyszalny stukot kroków o czarne i mokre płyty chodnika zmusiły mnie do porzu-

cenia lektury i do wyjścia na podwórze.

Matki nie było w domu. Na dworze ulewny deszcz, błoto i ciemno. W worku na głowie, z trudem wlokąc saboty, otworzyłem furtkę wchodową i — cofnąłem się: przedemną stanął zgarbiony, ociekający wodą Codine!..

Nie rozpoznawałem rysów jego twarzy, ale sylwetka postaci wystarczała, by go poznać. Serdeczny ból ścisnął mi serce.

— Milcz... chodź za mną!.. wyszeptal, zionąc straszonym zapachem tytoniu i wódki.

Równocześnie podał mi rękę; ręka ta zimniejsza od ręki trupa zmroziła mi krew. Gdyby nie ogromna litość, przepełniająca mą duszę i serce zbole, nie miałbym wielkiej ochoty pójść zacząłowiekiem, którego poszukiwała policja i tak mało podobnym do mego Codine'a z minionego lata.

— Przychodzę z moczarów! powie dział, kiedy stanęliśmy w jego podwórzu. Z moczarów! Żyłem tam razem z wilkami!.. Ale wilki mają futra, a ja nie mam go; jestem przemarznięty i wsierotniejszy niż kiedykolwiek — nie przestrasz się mną!.. Cóż chcesz, zawsze uciekałem przed swoją brzydota, walczyłem z nią, ale dosyć już tego... dziś, pokój zawarty, żyjemy w dobrej komitywie. (C. d. n.).

Z TEATRU WIELKIEGO.

Wznowienie „Horsztyńskiego“

Jeśliby ktoś chciał wykazać, że Słowacki był dramaturgiem z Bożej łaski, że posiadał zdolność wrodzoną tragicznego patrzenia na świat i niepospolity dar koncentracji dramatycznej, że konflikty tragiczne urastają pod jego ręką do potęgi sił fatalnych, które ludzi jego popychają ku nieuchronnej katastrofie wystarczy, aby powołał się na „Horsztyńskiego“, a uzyska dowód zupełny.

Tragedja Szczęsnego, właściwego bohatera dramatu, została przeprowadzona z nieubłaganą konsekwencją. Osaczenie go przez los jest tak wszechstronne, że nie ma dla niego istotnie innego wyjścia, jak śmierć samobójcza. Konieczność dramatyczna występuje tu z taką mocą, że niewątpliwie zadowoliliby nawet Hebbła. Robi ona wrażenie strasznego Fatum starożytnego, lub — jeśli kto woli — świetnej egzemplifikacji deterministycznej koncepcji zagadnienia woli.

Choroba woli, która była w owej epoce epidemiczną chorobą wieku, handletyzm, niezdolność do decyzji, pesymizm, zniechęcenie, bajroniczna poza, której sztuczność jednak bohater w pełni sobie uświadamia — to wszystko jest zapewne najogólniejszym tem psychicznym tragedji Szczęsnego, tego wielkiego, ale niedokończonego tworu Boga i zasadniczym jej uwarunkowaniem. Ale równocześnie poeta pogrąża go w wirze tak nierozwiązalnych kolizyj życiowych, że trzeba by naprawdę herosa woli, aby ten okropny węzeł gordyjski przeciąć ostrzem bawczego postawienia.

Przedewszystkiem miłość do Amelji, którą Szczęsny uważa za miłość grzeszną i zbrodniczą, bo nie wie, że Amelja nie jest jego siostrą przyrodnią, tylko posepny cień na całe jego życie. I aż nadto uzasadnia jego pesymizm, oraz niechęć do jakiegokolwiek działania. Te negatywne predyspozycje psychiczne potęguje jeszcze poczucie Szczęsnego, że mimowoli i bez własnej, świadomej winy staje się przyczyną nieszczęść osób, które szanuje i lubi (tragedja Horsztyńskiego i Salomei). A wreszcie najpotworniejszy dyktando: albo pójść z ojcem, zaprzędanym Rosji hetmanem Kossakowskim, a wtedy wgrzążyć w błoto swój patriotyzm i najszlachetniejsze porwy serca albo pójść z narodem, z Jasińskim i Kościuszką i stać się winnym śmierci ojca. Choroba woli sprawiła, że Szczęsny nie zdecydował się ani na jedną ani na drugą stronę i wskutek tego znalazł się w sytuacji bez wyjścia: ojciec zginął z jego winy śmiercią haniebną, a on sam mimo to znalazł się poza nawiasem narodu. W tych warunkach wysadzenie się w powietrze z zamkiem, który za chwilę stałby się pastwą rabunku zrewoltowanego tłumu wileńskiego, staje się jedynym rozwiązaniem.

A obok tej tak genialnie postawionej postaci głównego bohatera, ileż innych niesłychanie mocnych lub niepospolicie pięknych elementów dzieła! Tragiczny spłot losów hetmana i Horsztyńskiego, ujawniony w scenie ich spotkania, posiadający tak potężną dynamikę dramatyczną, iż równych jej niewiele znajdziemy w literaturze świata, do łez wzruszająca, niezapomniana, a przytem arcypolska, z najgłębszych pokładów mistycznego związku z ziemią wydobyta scena zegnania się Horsztyńskiego z życiem przy dźwiękach dożynkowej pieśni; niemniej wzruszająca, przedziwnie subtelna scena modlitwy Amelji i Michaśa w momencie, kiedy kłątwa losu rozsiała się już nad zamkiem; komedjowa doskonała sprawność i ironja dramatyczna, ukazana w epizodzie Sforoki — to wszystko są rzeczy godne genialnego pióra. A potem wspaniały rysunek postaci: hetman z duszą potworną, a mimo to niebudzącą wstrętu, bo ratuje go imponująca siła dawnych polskich królewiat; Horsztyń-

ski — antyczny posąg wzniosłej szlachetności i niezawinionego cierpienia; Amelja i Sally — dwa różne motywy anielstwa duszy i niedoli; Maryna — świeży powiew wieśniaczej prostoty i żywiołowości. Wreszcie styl języka, fascynujący swą prostotą, zwartością, oszczędnością słów i emocjonalnością treści, oraz oryginalność twórczą, tem bardziej zadziwiająca, że wykazana właśnie w nawskróś samodzielnem przekształcaniu reminiscencji z Shakespearu i współczesnego Słowackiemu romantycznego teatru francuskiego.

Jeśli to wszystko zważymy na szali, dojdziemy do przekonania, że „Horsztyński“ należy do prawdziwych klejnotów nie tylko polskiej twórczości dramatycznej.

Wystawiono wspaniały utwór Słowackiego na naszej scenie z piętyzmem, należnym wielkiemu poecie. Reżyserja dyr. Barwińskiego, oparta na ustalonych kanonach, była poprawna i staranna. Mimo to przedstawienie miało dwie zasadnicze wady: trwało stanowczo za długo i było zbyt monotonicznie nastrojone na ton elegijno-melancholijny. Na przyszłość konieczne są skróty: scenę Sforoki z trombonistą można śmiało opuścić bez szkody dla

realizacji scenicznej, albo grać dramat bez skreśleń, ale w kotarach — wobec braku sceny obrotowej. Nadto tempo musi być szybsze, a emisja wokalna i ekspresja bardziej urozmaicone.

Z artystów oczywiście na pierwszy plan wybił się czcigodny weteran naszego teatru, znakomity tragick Roman Żelazowski, którego powrót na scenę po długotrwałej chorobie oczu publiczność powitała owacyjnie. Jego Horsztyński był tem, czem go wymarzył Słowacki: posągiem szlachetności i cierpienia, który Żelazowski — zgodnie z stylem swej gry — wymodelował w wielkich monumentalnych kształtach bez gubienia się w drobiazgową analizę psychologiczną. Z trudnej roli Szczęsnego wywiązał się p. Szyndler ku pełnemu zadowoleniu widowni. Tylko sytuację końcową należałoby inaczej zbudować, bo niezdedykowane przejście w głąb sceny w momencie wysadzania zamku nie robi wrażenia. Na rzetelną pochwale zasłużyli pp. Gutner, Ratschka, Czaki, Bielecki, Ładosiówna, Dobrowolski, a także Lewicka, Poraska, p. Akszyński w roli króla i mała Zosia Nawrocka jako Michaś.

Władysław Kozicki.

LUŻNE KARTKI.

Pod hipnoza.

Wyczytałem w dziennikach doniesienie z Berlina, że w pewnym zakładzie, uprawiającym tzw. dancng publiczność z tańca oszalała. Orkiestra wprawiła ją swą jazzbandową muzyką w drgawki rytmiczne. Wszyscy zza stołów porwali się w wir tańca, za ich przykładem poszli kelnerzy. Kilka godzin trwał ten atak, a skutki były takie, że wezwano pomoc lekarską do kobiet, które pomały lub poranione miały nogi. Opowiadano mi, że w pewnym domu w Warszawie na zabawie prywatnej jedna z dam, patrząc na tańczących, poczęła widelcem wybić takt na palisandrze fortepianu w sposób tak zapamiętały, że zniszczyła kosztowny mebel i pogięła srebrny widelec.

Przypominam sobie taniec huculski na weselu przed chatą. W miarę jak koło ludzi, trzymających się za łopatkę i drepczących coraz gwałtowniej, traciło przytomność, co się widziało po zanikniętych oczach i okrzykach, zaczęliśmy się lekkać o siebie, czy przy łada okazji nie rzucą się na nas. Nie można było długo pozostawać w atmosferze dzikości.

Aniśmy się spostrzegli, że nas — ludzi cywilizowanych — w ciągu lat wojennych jakaś siła niewidoma degraduje w dół do stanu dzikości. Jeszcze krok dalej, a będziemy patrzyli na tańce publiczne nagich ludzi, bodaj na rzeczy jeszcze poufniejsze. Jest to możliwe przy tak łatwym osławianiu się z ruchem wstecz w obyczajach. Już teraz kobiety tańczą na pół nagi i nikt w towarzystwie nie wstydzi się tańca jako rozrywki seksualnej.

Gdyby to było zjawisko odosobnione, łatwo byłoby je przerwać przez prosty zakaz murzyńskiego tańca. Ale to jest ogniwko w całym łańcuchu, który już ujął i ścisnął naszą cywilizację. Czy mamy się pocieszać, że nie tylko polska, ale wogóle europejska? To jeszcze pogarsza sytuację, gdyż radzi się wzorujemy na innych, a najłatwiej w złem.

Mówi się ogólnie o tem, że każda cywilizacja ma swój styl i rytm. W każdym razie europejska ma zasadniczo odmienną budowę wewnętrzną od wschodniej, a już przeciwieństwem jej jest afrykańska murzynów. O stylu i rytmie nie trzeba myśleć tylko jako o przecznię. Odczuwamy dosłownie inną naturę swojej muzykalności. Rzec można nerwy nasze inaczej pulsują, niż u murzynów albo żydów. Inny też jest rytm w całej cywilizacji. Żeby popsuć typ cywilizacji dość zacząć od

organizmu i zniszczyć układ nerwowy, który dźwiga wszystkie nasze budowle cywilizacyjne, utrzymując je przy życiu nakładem naszej pracy, aby te budowle zaczynały pękać.

Od cwego tańca, widzimy, jak niedaleko do moralności. Początki cywilizacji polegały na wytwarzaniu w człowieku wstydlivosti. Skrępowano człowieka w sprawach chuci, ze stanu naturalizmu wzniesiono go na szczybel krepującego ruchu konwenansu obyczajowego, aż wreszcie poskromiono w nim zwierzę. Niepodobna było ująć kroku w dalszym rozwoju, gdyby się z tem nie załatwiono. Wtedy można było dopiero uprządkować życie rodzinne i społeczne. Wielką w tym rolę odegrała religia i rodzina.

Ale cóż widzimy dzisiaj. Jest jakaś siła szatańska, która chce rozkręcić to, co wieki kultury podciągnęły w górę. Za rozbiłaniem do naga i za tańcami, zamieniaczami towarzystwo w rykowisko zwierząt, następuje atak na instytucję rodziny (sprawa ślubów cywilnych) i jednocześnie atak na religię. Nie są to zjawiska odosobnione, wszystko to odbywa się w sposób zorganizowany i celowy.

Idźmy dalej. Jakie trudności napotyka twórczość narodu! Zajrzyjmy do literatury w dziennikach, w powieściach, w krytyce, w teatrze, w poezji — wszędzie ten sam jazzband murzyński, niszczący tradycję twórczenia i całą budowę ideału duchowego. Na rzut oka widzicie w teatrze na dekoracjach, że dokonywa się zamach na dotychczasowe poczucie smaku i stylu, aby wygłuzować z duszy pamięć tego, co było i urok swojskości form. A prym wiodą żydzi, narzucający przy tej sposobności ducha swojej azjatyckiej cywilizacji.

Jednocześnie myśl w najgłębszym, religijnym swoim nurcie kierowana jest celowo na manowce. Jak dzikusom podsuwają nam stoliki wirujące, straszą duchami, bogactwami, tajemną Egiptu. Przy każdym kościele są już w pobliżu spelunki teozoficzne, sekty się mnożą i coraz jawniej występują przeciwko Kościołowi.

Posuńmy się dalej w sferę myślenia społecznego, a spostrzeczemy, że nigdy jeszcze od Rewolucji Francuskiej nie wkładano tyle usiłności, aby przekonać świat, że jednostka jest celem rozwoju i że jej prawa górują nad prawami ciał narodowych, pragnących żyć historycznie w swoich odrębnych cywilizacjach. Pogląd ten, który do niedawna własnością ułanów i sociali-

stów, a dzisiaj zwulgaryzowane jeszcze bardziej i skarykaturowane dają podstawę duchową wielkiego odłamu inteligencji i półinteligencji, czego wyraz widzimy w ugrupowaniach parlamentarnych tzw. lewicy. Ugrupowania te nic innego nie łączą oprócz zasady, że trzeba walczyć z porządkiem rzeczy, wynikającym z idei narodowej, konserwatywnym. Zohydzenie „nacionalizmu“ jest ich hasłem wspólnym. Doszło do tego, że ugrupowania „konserwatywne“, obecnie odbywające zjazd i popierające rząd tzw. majowy, bez żadnego skrępowania przemawiają tym samym językiem, co żydzi socjaliści. Dosyć czytywać „Czas“ krakowski, aby podziwiać, co wypisuje taki np. hr. Fr. Potocki o nacionalizmie, który doszedł do absurdu, o duchu czasu, który polega na „internacjonalnej interdependencji“, zmieniającej „infrastrukturę“ społeczeństw, że przeto sprawy mniejszości narodowych (żydów) Polska w tym duchu musi rozwiązywać.

Szał rozpusty ogarnął wierzchołki społeczeństw. W tem, co się dzieje teraz u nas w świecie politycznym, panuje ta sama psychoza, co w życiu towarzyskim, w literaturze i sztuce. W polityce starsi panowie tak samo tańczą z byle kim, jak na dancingu, przyczem polityka obnaża się cynicznie. Przedstawiciele cywilizacji, która tyle lat krwią się broczyła w walkach o samodzielną byt w kształtach narodowych i w duchu narodowym, dzisiaj z lekkim sercem donżuanów „puszczają się“ w „internacjonalną interdependencję“. O psychozie świadczy fakt, że nawet nie pytają się tacy „konserwatyści“, co właściwie chcą konserwować i u nas im potrzebny jest „Czas“, skoro mają taki sam dancng w „Naprzodzie“, albo w „Nowej Reformie“.

Czemże jest dzisiejszy układ stosunków, spowodowany przewrotem dla celów sanacji moralnej, jak nie odwróceniem na nice kultury politycznej narodu? Zeszliśmy przecież z wyżyn oświecenia, praworządności i powagi do poziomu dancngu w złym tnie, dochodzącego do wyuzdania ze wszelkich cugli narodu dziejotwórczego. O wielkich zagadnieniach, świat polski nurtujących, niema z kim gadać, natomiast prasą — ba — całym ustrojem wstrząsa jakiś spazm fetyszizmu (piszę dn. 19-go), który przypomina taniec owych huculów lub rozwydrzenie w berlińskiej tancbudzie.

Co to wszystko znaczy? Czy społeczeństwo polskie istotnie tak upadło, jak mu wystawia świadectwo ta sfera, która jest u steru spraw cywilizacji? Czy istotnie działa tak atmosfera „powojenna“, jak nas nauczono te zjawiska tłumaczyć?

Nieprawda. Jest to zamach planowy z zewnątrz przy pomocy naszych ludzi, dobrze zorganizowanych, zamach na życie Polski. Skorzystano z tego, że organizacja narodu i państwa nie jest jeszcze ukończona i postanowiono werwać się do wnętrza społeczeństwa przez złe strzeżoną górę. „Góra“ źle jest strzeżona, bo Polska nie dochowała się jeszcze pokolenia inteligencji odpowiedzialnej za niepodległość państwa. Dzisiejsza sfera oświecona jest zbieraną, wyszarzaną po zaborach, która się rzuciła do posterunków dla kariery i chleba, ale nie dla idei, która naród daje jej do realizacji. Pustkę dusz niewolnicy pozwalają łatwo zapychać doktrynami, któremi radzi sam się oszukiwać. Tego rodzaju inteligencję łatwo pozyskać dla celów rozkładu. Opanowali ją też zorganizowani żydzi przy pomocy łóz masońskich.

W tej chwili jesteśmy pod okupacją światowej organizacji, która dąży do zniszczenia cywilizacji narodów, przedewszystkiem katolickich.

Zubożała Europa jest w coraz szybszym tempie cpanowywana całym systemem oddziaływań rozkładowych. Niema w budowie cywilizacji takiej wartości, któraby nie była przedmiotem zamachu. Hipnotyzowana w Genewie i Locarno Europa jeszcze nie

Brylanty oraz inną modną Biżuterię w najlepszym wykonaniu poleca
DĄBROWSKI - ROZWARZEWSKI
Lwów, Akademicka 2. Tel. 27-29. t2119

zdaje sobie sprawy, że jest w rękach operatorów. Za długo Wiochy czekają na sprzymierzeńców w dziele obrony.

Polska opinia potrzebuje dopiero zaczyna się orientować. Z wielką pomocą narodowi przyszli Biskupi polscy, których postawa ma w sobie wiele nakazującego dla społeczeństwa. W treści swojej akcja kościoła pokrywa się w zupełności z akcją Obozu Wielkiej Polski. Jest już moralny punkt oparcia dla narodu.

W dziedzinie stosunków politycznych zbyt wiele odliczamy na przegodę majową. Dajemy się w błąd wprowadzać krzykom, czynionym koło pewnych jednostek, jakkolwiek charakteryzuje je chaos w ruchach i motywach, fetyszym uprawiany pod hipnozą itp.

Naród będzie musiał wreszcie wyjść z roli biernego obserwatora i zrobić porządek w interesie swoich dzieł.

Warszawa, w marcu.

Z. Wasilewski.

SUKNA Fabryczny skład sukna
LUDWIK RALSKI
męskie i damskie
najnowsze i najtańsze
Lwów, Rutowskiego 7.
naprzeciw Katedry. 2488t

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW

KREM PERŁOWY

IHNATOWICZ — LWÓW. 1592

W. P. Drowi Kazimierzowi Wernickiemu
Lwów, Kopernika 42

składam najserdeczniejsze podziękowanie za wyłączenie mego syna Marjana z ciężkiej choroby. 2698n

Bronisława Burzyńska.

FIRMA „ŚWIAT POŃCZOCH” BERTA STARK

przeniosła się na czas rekonstrukcji lokalu
do magazynu mód męskich

„ANDRÉ” PL. MARJACKI L. 9.

z tej okazji sprzedaje

n2728

z opustem 10% z dotychczasowych już niższych cen.

Wiadomości bieżące.

22
Marzec
1927

Wtorek

Oktawiana

Jutro: Wiktora

Wschód słońca 6:01

Zachód 18:14.

TEATR WIELKI.

Wtorek, 22 bm. „Między nocą a braskiem”.

Środa, 23 bm. „Carmen” gośc. występ p. Michała Holińskiego.

Czwartek, 24 bm. „Między nocą a braskiem”.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 22 bm. „Król kawy”.

Środa, 23 bm. „Pani Pick na audjencji”.

Czwartek, 24 bm. „Król Kawy”.

TEATR MAŁY.

Wtorek o 7.30 „Potęga reklamy”.

Środa o 7.30 „Potęga reklamy”.

Czwartek, o 7.30 „Potęga reklamy”.

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych ul. Dzieduszyckich 1 (gmach Muzeum Przem.). — Wystawa B. Rychter Janowskiej, L. Sienkiewicza i W. Wasowicza.

— „Grzesznica na wyspie Pago-Pago”, niezwykle oryginalna i malownicza nowość amerykańska, będzie najbliższą premierą dramatyczną Teatru Wielkiego. Egzotyczna ta sztuka, fascynująca barwną, nadzwyczaj ciekawą akcją, o przejmujących akcentach dramatycznych, udratyzowana według opowieści słynnego autora W. Somerset Maughama, cieszy się zarówno w Ameryce jak i na zachodzie Europy — świeżo wystawiają ją w Paryżu — ogromnym powodzeniem. Akcja sztuki, która ukaże się w Polsce po raz pierwszy, w polskiej adaptacji scenicznej Andrzeja Marka, rozgrywa się na jednej z wysp Oceanu Spokojnego, w środowisku Amerykan, na tle kolorowej ludności tubylczej. W „Grzesznicy na wy-

spie Pago-Pago” wystąpią najwybitniejsi artyści naszego dramatu, z pp. Barwińska, Ładosiówna, Rowińska, Gutierrez, Knobelsdorff, Zabielski i Żytekim w rolach czołowych. Sztuka ukaże się pod reżyserją Edwarda Życkiego.

— Kolo Ks. Prefektów. W środę, 23 bm., o godz. 16 referuje prof. Gólcowski „O szkole jednolitej”.

— Rekolacje wielkopostne dla sfer inteligentnych w kościele ks. Jezuitów odbędą się w następującym porządku: 1) dla pań od 21 do 26 marca br. codziennie o godz. 6 wieczorem konferencja rekolekcyjna. Zakończenie w niedzielę, dnia 27 bm., o godz. 7.30 rano. 2) dla panów od 4 do 9 kwietnia br. codziennie o godz. 7 wieczorem konferencja rekolekcyjna. Zakończenie w niedzielę, dnia 10 kwietnia o godz. 8 rano.

— Z sali koncertowej. Dziś, we wtorek, odbędzie się odczyt słynnej powieściopisarki duńskiej Karin Michaëlis, autorki dzieła „Niebezpieczny wiek”. K. Michaëlis mówić będzie na temat: „Miłość, Małżeństwo, Rozwód”.

Artur Rubinstein, jeden z najznakomitszych pianistów-wirtuozów współczesnych grać będzie we Lwowie jeden raz w piętek, 25 bm. Bardzo zajmujący program oraz indywidualność artysty, który w sezonie bieżącym z obrazytem powodzeniem koncertował we wszystkich stolicach europejskich, pozwalają przewidywać audycję plątkowej świetnej powodzi. 2709

— Nowości fotograficzne. Z racji nadchodzącego sezonu fotograficznego pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na kinematografię amatorską, która zyskuje coraz liczniejszych zwolenników dzięki wprowadzeniu tanich filmów i aparatów francuskich Pathé-Baby. Zdjęcia ruchowe, przechowujące naturalność scen życiowych, oraz obraz biegu życia od dzieciństwa, mają nietylko znaczną wyższość nad fotografią statyczną, która chwytła tylko poszczególne ułamki życia, ale są one ponadto bardzo tanie. Porównajmy u. p. ceny filmu kinowego norm. z filmem Pathego, którego 100 m. odpowiada 265 m. filmu normalnego, a ilość wystarczy w zupełności na zdjęcie n. p. wakacyjne. Koszt zdjęcia 1 m. na fil-

mach normalnych bez wywołania wynosi około 2 złp., zaś na filmach Pathego wraz z wywołaniem 85 groszy. Jeden obrazek Pathego już wywołany kosztuje 5 groszy, za który na filmie normalnym trzeba zapłacić bez wywołania 6 razy więcej.

Wszelkich informacji w tym względzie udziela „Kinofo”, ul. Trzeciego Maja 11 a. Telefon 34-26. 2671

— Historia M. S. O. Małopolska Straż Obywatelska zawiadamia, że przystępuje do wydania historii M. S. O. Księga ta obejmować będzie historię założenia, biografie jej dowódców, ponadto także pamiątki i wspomnienia każdego z członków M. S. O. od 1. XI. 1918 do czasu skądowania jej po 1. III. 1921 r. Pragniemy, aby historia ta zawierała wszelkie daty, odnoszące się do jej założenia, jej działalności w czasie obrony Lwowa i Kresów Wschodnich, ponadto dokładny spis wszystkich ówczesnych członków. M. S. O. prosi zatem członków o jawienie się w Komendzie Okręgowej M. S. O. (ul. Zimorowicza 1. 8, I. p.) w godzinach od 18 do 20 i przynieść ze sobą wszystkich dokumentów, odnoszących się do M. S. O., jak legitymacji, karty służbowej poświadczeń, dyplomów, odznaczeń. Prosimy też o fotografie członków, które podobizna umieszczona będzie w tej księdze pamiątkowej.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George’a: Eustachy Ryński z Uhrynowa, gen. Aleksander Kowalewski ze Stanisławowa, Włodzimierz Waksymowicz z Czortkowa, Jakób Ostrowski, Henryk Kropaczek, Feliks Łukasiewicz, Dawid Kowalski, Wiesław Kopeczyński, Izidor Schulz — z Warszawy, Otto Gruenfelder z Zalta, Jerzy Dworaczek z Poznania, Zygmunt Szachurski z Klemencic, Czesław Łopuński ze Szczegocin, Jan Popiel ze Zbydniowa.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI:

Dla ociemniałych inwalidów: Urzędnicy i urzędniczki M. Z. E. dla uczczenia śp. gen. Leopolda Ryka, byłego pracownika w M. Z. E., 34.00 zł.

Komitet sprowadzenia zwłok z pod Rarajczy: Organizacja narodowa w Kołomyży zebrane po urzędach, 70.15.

Budowa kościoła w Skoromochach: I. K., Przemysł, 1.00 zł.

Władysław Zieliński: I. K., 4 zł., S. S. 3.00 zł.

Dzieci z za Zbrucza: Zamiast wieńca na trumnę śp. Heleny z Bobowskich Goetzowej, żony urzędnika Banku Polskiego, składają pracownicy tegoż banku 104.00 zł.

Straż Mogił Polskich Bohaterów: Zamiast wieńca na trumnę śp. Heleny z Bobowskich Goetzowej, żony urzędnika Banku Polskiego, składają pracownicy tegoż banku 104.00 zł.

Chleb głodnym dzieciom: Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanej śp. Heleny Goetzowej, Władysław Niemczewski, 20.00 zł. 2720

HIGIENĘ GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

zabezpiecza czystą bielizną. „Radion” jest owym idealnym środkiem samopokojnym, któremu użycie daje śnieżnobiałą bieliznę. Bezpłatne pokazy prania „Radionem” u-

STANISŁAW KUPCZYŃSKI.

15)

Budowniczy motorów i życia.

System społeczny i gospodarczy Henryka Forda.

(Ciąg dalszy.)

V.

KONSUMPCJA.

Basfiat, jeden z czołowych przedstawicieli szkoły liberalnej, powiedział, że „trzeba się nauczyć ujmowania wszystkich spraw z punktu widzenia konsumenta”. Mądre to powiedzenie doskonale ujmuje stosunek produkcji do konsumpcji, tabakierzy do nosa. Zasada zostaje jednak papierową, jeśli oprzemy ją na motywach zysku indywidualnego. Wbrew bowiem twierdzeniu szkoły liberalnej, że motyw ten, w ogniu walki konkurencyjnej, prowadzi producenta do wytwarzania jak najlepszego towaru po jak najniższych cenach, a więc do jak najlepszego obsłużenia odbiorcy, ma on swoje ważne „ale”, które Gide formułuje następująco:

„Bez wątpienia producent ma interes w tem, by zadowolić klienta, ponieważ naogół jest to dla niego najlepszy środek, by zwiększyć swoją klientelę, a przez to i dochody; ale to jest już cel pośredni: celem bezpośrednim jest zysk, a nie korzyść innego. I jeśli on (producent) może zwiększyć jeszcze swój dochód przez podniesienie cen lub sprzedawanie sfałszowanych artykułów, doświadczenie wskazuje, że nie uchyli się od tego”.

W tem drobnem „ale” tkwi gwóźdź rewolucji pojęciowej Forda. Skoro zysk jest dla przedsiębiorcy celem, a dobro spożywcy tylko środkiem, bezwzględny poławiacz zysków nie zawaha się rzucić tego środka do rupieciarni, gdy inny doprowadzi go rychlej do celu, tj. do jak największych zysków. W systemie fordowskim niema tego niebezpieczeństwa, ponieważ dobro spożywcy jest tu pojęte jako główny i stały cel, a zysk wytwórcy tylko jako konsekwencja tamtego i środek do dalszej, lepszej służby dla dobra spożywcy.

Produkcja musi służyć konsumpcji, bo to jest jej racja bytu i podstawa istnienia. Jeśli nie będzie pełnił tego zadania, musi zamarzeć. A służyć konsumpcji tem lepiej, im lepiej, więcej i taniej wytwarza. Słu-

żąc konsumpcji, służy społeczeństwu, bo umożliwiając wzrost spożycia, podnosi dobrobyt mas, który jest podstawą lepszego życia.

Djogenes w beczce nie jest ideałem Forda. Ford chce tworzyć życie bujne, chce, by ludzie dobrze pracowali i obficie spożywali owoce swej pracy. Gdyby mu kazano wypisać jakieś motto dla mas, napisałby z pewnością: pracuj i spożywaj, zamiast: pracuj i oszczędzaj. Być może w Polsce nie uchyliłby się od prezury honorowej nad „tygodniem oszczędności”, lecz w Ameryce jest prezesem rzeczywistym „tygodnia pracy”. A to tygodnia pięciodniowego.

Czyżby więc był przeciwnikiem oszczędności? Bynajmniej. Któż lepiej rozumie znaczenie oszczędności, niż człowiek, który w metodach produkcji tak skutecznie i tak zawzięcie zwalcza marnotrawstwo we wszystkich jego formach, a więc rozrzutność surowców, narzędzi, pracy ludzkiej, miejsca i czasu? Ale po to właśnie produkcja sili się na maximum gospodarności, by umożliwić jak największą konsumpcję. W pojęciu Forda nie jest rozrzutnikiem konsument, który mając dwie pary butów, kupuje trzecią, lecz szewc, który wykrawuje tylko dwie pary z polaci skóry, wystarczającej na trzy.

Co więcej. Sama oszczędność jest w pewnych okolicznościach wedle Forda marnotrawstwem. Prywacja rzeczywistych i uzasadnionych potrzeb bez istotnej przyczyny, odejmowanie sobie od ust niezbędnego kawałka chleba jest wielką rozrzutnością, gdyż niszczy siły żywotne człowieka, jego zdolność do pracy i godziwą radość życia. Sknerstwo jest tylko pewną odmianą marnotrawstwa.

Oczywiście i w konsumpcji jest szerokie i wzięte pole do oszczędności. Nietylko tej oszczędności, którą nazwałby można gospodarnością, a która zabrania człowiekowi zapalać papierosa banknotem pieniężnym, lub tłuc kieliszki w przystępie ekstazy alkoholowej, lecz i tej trudniejszej, która każe milknąć dzisiejszej potrzebie słabszej, by zapewnić sobie zaspokojenie jutrzejszej potrzeby silniejszej.

Nie jest Ford przeciwnikiem oszczędności osobistej, lecz stosuje wobec niej swoją stałą taktykę: taktykę „dalszej moty”. „Godzi się, a nawet jest rzeczą pożądaną, by każdy człowiek miał jakąś rezerwę zasobów”, ale nie należy przesadzać. Nie należy przez odmawianie koniecznym potrzebom zamykać sobie drogi do zdobycia maximum sprawności fizycznej i umysłowej. Zwłaszcza młodzi ludzie „raczej wkładać niż odkładać powinni, wkładać w swoje potrzeby, aby wzmocnić w sobie siłę twórczą, a gdy to osiągną, będą mogli pomyśleć o stałym odkładaniu części dochodu, i to z pewnością znaczniejszej, niżby to dziś uczynili mogli”.

(Q. d. n.)

razdza się w następujących dniach w poniżej wymienionych firmach:
22 marca: Izak Barrach, ul. Kurkowa 28,
23 marca: Markus Blueck, pl. Akademicki 2,
24 marca: Oskar Czigler, pl. Bilezewskiego 7.
25 marca: Mikołaj Olech, ul. Mikołaja 9,
26 marca: „Ira” M. Kowalów, ul. Kochanowskiego 7. 2723

— P. Szczepan Jeleński (Bogdan Katerwa), twórca sztuki „Między nocą a brzaskiem”, granej obecnie z wielkimi powodzeniami na scenie lwowskiej, nadesłał do Dyrekcji Miejskich Teatrów — pod d. 15 bm. — następujące dziękczynne pismo: „Szanowny Panie Dyrektorze! Zarówno zawodowa krytyka, jak i liczne głosy publiczności, które doszły do mnie, stwierdzają jednomyślnie, iż wystawienie mej sztuki „Między nocą a brzaskiem” stanęło istotnie na wysokim poziomie artystycznym, tak nieczęsto spotykanym obecnie w teatrach polskich. Zawdzięczać to należy doskonałej obsadzie, pomysłowej reżyserji, ale w pierwszym rzędzie jest to niewątpliwie zasługą rzetelną Dyrekcji Teatru. Miło mi więc, dołączając i swoje do głosów tych szczerze uznaje, przesłać Szanowemu Panu Dyrektorowi gorące słowa podzięk. Z wysokim poważaniem. Szczepan Jeleński (Bogdan Katerwa)”.

— Związek oficerów rezerwy. Onegdaj odbyło się roczne walne zgromadzenie Związku oficerów rezerwy Koła lwowskiego. Obrady zajął prezes Związku ppłk. Aleksander Krajewski, oddając część zmiarom członkom Związku. W końcu mówca wniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który obecni trzykrotnie powtórzyli.

Po odczytaniu przez sekretarza Wieśnińskiego protokołu z ostatniego posiedzenia prezes Krajewski zdał sprawę z działalności zarządu. Po krótkiej dyskusji sprawozdanie przyjęło do wiadomości i udzieliło zarządowi absolutorium z działalności i rachunków.

Na wniosek Zarządu Koła uchwalono jednomyślnie przedstawić walnemu zjazdowi delegatów Związku mianować mjr. dr. Br. Olszawskiego członkiem honorowym, w uznaniu jego zasług, jako twórcy i inicjatora Związku. Dotychczas członkiem honorowym Związku jest jedynie marszałek Foch. W końcu dokonano wyboru nowego Zarządu.

Prezesem wybrany został ponownie ppłk. Aleksander Krajewski. Do wydziału weszli: inż. Konrad Lisowski, por. w rez.; Daniel Wieroński, por. w rez.; Gustaw Małczewski, kpt. w rez.; Leon Tychowski, por. w rez.; Mikołaj Sokolowski, por. w rez.; Emil Kwiatkowski, kpt. w rez.; Adam Mayer, kpt. w rez.; Dr. Jan Kański, kpt. w rez.; Stanisław Postępski, kpt. w rez.; Władysław Skulski, por. w rez. i Ks. Bolesław Grudziński, kapłan; dr. Zdzisław Łęcki, por. w rez.

— Morderczy zamach na posterunkowego. Do tutejszego szpitala powstającego przywieziono post. Adama Neiwerę, którego postrzelili ciężko jakiś niezany osobnik w chwili, gdy go posterunkowy legitymował. Neiwer podczas swej służby obchodowej w drodze, wiedzącej do wsi Podburza, w powiecie rohatyńskim, natknął na jakiegoś osobnika, którego zamierzał wylegitymować. W tym celu prowadził go do naczelnika gminy w Podburzu, gdy jednak obaj zbliżali się do wsi osobnik ów strzelił do post. Neiwerę i zranił go ciężko. Posterunkowy pomimo ciężkiej rany wystrzelił do napastnika, strzał jednak chybił. Posterunkowy dowiódł się do folwarku w Podburzu, skąd przewieziono go do Podkamenia a stamtąd do tutejszego szpitala. Sprawca liczył około 25 lat i ubrany był w szarą kurtkę. Poszukiwania za nim pozostały bez wyniku.

— Wydalili się z domu. Antoni Jachowski, majster krawiecki, zamieszkały

SUKNA DAMSKIE I MĘSKIE
bilardowe i biurowe
w pierwszorzędnym gatunku
w nowo otworzonym magazynie
przy ul. Jagiellońskiej 8.
Febus Knossów
poleca Fa 2729n

Organizacje dziennikarskie Lwowa potępiają napad oficerów na redakcję „Słowa Polskiego”.

Lwów, 22. marca.

Wczoraj o godz. 5 po południu odbyło się wspólne posiedzenie Syndykatu Dziennikarzy i Towarzystwa Dziennikarzy Polskich przy udziale 16 członków, reprezentantów całej prasy lwowskiej bez różnicy kierunków politycznych oraz przedstawicieli świata literackiego, a mianowicie pp.: red. Frylinga (Agencja Wschodnia), prezesu Syndykatu, red. Laskownickiego (Wiek Nowy) prezesa Tow. Dziennikarzy, red. Kucharskiego Karola, wiceprezesa Tow., red. Czapelskiego, red. Rollego (Gazeta Lwowska), red. Cepnika (Wiek Nowy), red. Pełefskiej (Gazeta Poranna), red. Hausnerowej Michaliny (Dziennik Lwowski), red. Kozłowskiego (Dziennik Lwowski), red. Skalaka (Dziennik Ludowy), red. Szenderowicza Władysława (Słowo Polskie), red. dr. Kupczyńskiego (Słowo Polskie), Stanisława Wasylewskiego, prof. dr. Hartleba Kazimierza, dyr. Lewartowskiego i dyr. Szenderowicza Leopolda.

Przewodził prezes Syndykatu red. Fryling na przemian z prezesem Towarzystwa red. Laskownickim.

Po wyczerpującej dyskusji na temat napadu oficerów na redakcję „Słowa Polskiego”, w której mówcy piętnowali w bardzo ostrych słowach najście oficerów na redakcję pisma, powzięto 14 głosami na 16 obecnych (przyczem jeden z reprezentantów Dziennika Lwowskiego głosował przeciw rezolucji, a koleżanka jego wstrzymała się od głosowania) następujące enuncjacje:

„Po rozpatrzeniu ubolewania godnego zajścia, jakie miało miejsce w sobotę, 19 bm. wieczorem w redakcji „Słowa Polskiego”, Wydział Syndykatu i Towarzystwa Dziennikarzy Polskich na wspólnym posiedzeniu dnia 21 marca 1927 powzięły następującą uchwałę:

„Fakt zaatakowania redaktora w jego biurze podczas sprawowania przez niego czynności dziennikarskiej przez trzech oficerów w pełnym mundurze i z szablami przy boku — fakt niestety w Polsce w ostatnich latach coraz czę-

ściej się powtarzający — musimy uważać za objaw w najwyższym stopniu niezdrowy i zasługujący na surowe skarcenie i potępienie.

Stojąc zasadniczo na stanowisku, któremu niejednokrotnie daliśmy wyraz w naszych publicznych enuncjacjach, że szanującemu godność swoją i swego stanu dziennikarzowi nie wolno nadużywać swobody prasy tak, by ona wyradzała się w swawolę — odmawiając jednak prawa jednostkom, czy grupom orzekania, czy w danym wypadku nastąpiło nadużycie tej swobody i wysnuwania z tego konsekwencji w formie samosądu. Do takiego orzekania powołane są jedynie władze państwowe oraz zrzeszenia dziennikarskie, do których każdemu, kto czuje się pokrzywdzony na swej cześć, wolno się odwołać, o ile nie chce wejść na drogę wskazaną przez kodeks honorowy, wykluczający jednak we wszelkich wypadkach gromadne najście lokalu prywatnego i napad ludzi zaopatrzonych w broń — na człowieka samotnego i bez bronnego.

„Uważamy, że nie tylko w interesie wolności i niezależności opinii publicznej, której wyrazem jest dziennikarstwo, ale przedewszystkiem w interesie naszego państwa i zapanowania w niem praworządnych stosunków, jak nie mniej w interesie korpusu oficerskiego, który pragniemy wraz z całym narodem otaczać dobrze zasłużoną czcią i miłością — należy takim wypadkom samosądu rzekomo w imieniu tego korpusu dokonywanego raz na zawsze położyć tamę i wyrażamy przekonanie, że powołane ku temu władze państwowe i wojskowe spełnią ciążący na nich w tej mierze obowiązek”.

SŁEDZTWO WOJSKOWE.

Wczoraj w południe zjawili się w Redakcji „Słowa Polskiego” oficer żandarmerji wojskowej, delegowany z rozkazu zastępcy dowódcy okręgu lwowskiego gen. Głuchowskiego i spisał z redaktorem Kordysem obszerny protokół w sprawie napadu oficerów na redakcję „Słowa Polskiego”.

przy ul. Jabłonowskich 1. 36, zawiadomił policję, iż przed pięciu dniami wydalili się syn jego Longin, liczący 17 lat — i dotychczas do domu nie powrócił. Jest on niskiego wzrostu, blondyn, szczupły i ubrany był w popielatą kurtkę z brązowym kołnierzem futrzanym i w sportowe ubranie.

— Zamach samobójczy handlowca. Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w dniu wczorajszym wieczorem na wzniesieniu tuż koło starego browaru na Pohulance Tadeusz Skubaczowski, handlowiec, liczący 24 lat. Jak z zeznań rodziców jego wynika, nosił się od dwóch lat z zamiarem samobójczym, wywołanym dłuższą chorobą. W dniu dzisiejszym przybędzie na miejsce komisja sądowo-lekarska.

— Przytrzymanie złodzieja. Za kradzież zwoju sukna, przedstawiającego wartość 1900 zł., na szkodę Józefa Steina przy ul. Żółkiewskiej 1. 2 — odstawieni zostali do aresztów policyjnych Jan Skawy, zamieszkały w Kleparowie, Szymon Rudy i Kazimierz Suś, również tam zamieszkały.

— Z kroniki kradzieży. Aresztowa-

ny został Marjan Sojka za kradzież zezłaza z browaru przy ul. Kleparowskiej. — Jego śladem podążył Michał Styka, przytrzymany za kradzież, popełnioną na szkodę Alfreda Biesiadeckiego przy ul. Strzala 1. 12.

— Za sprzeniewierzenie aresztowany został Włodzimierz Karpińiec, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 1. 84 — za sprzeniewierzenie 15 zł. na szkodę „Związku legionistów”.

— Z codziennej rubryki. Aresztowana została Iljana Bilewicz, zamieszkała w Zniesieniu, za wywołanie awantury i zabicie lampy elektrycznej w mieszkaniu Augusta Rotha przy ul. Łyczakowskiej 1. 67. — Za wyprawianie awantur w ul. Sienkiewicza i wybiecie szyby wystawowej w „Księgarni naukowej” przytrzymany został Klemens Pochomojlenko, zamieszkały przy ul. Pełtewnej 1. 45.

— Ze sali szpitalnej. Do tutejszego szpitala przywieziono onegdaj z Prus Stefanię Gaworową, żonę gumienego która w dniu wczorajszym zakończyła życie. Gaworowa za poradą swych znajomych kumoszek wiejskich celem

WIERSZEM.

Sylwetki artystów teatru.

BARWIŃSKA.

Maż jest głową teatru; ona to jest szyja
Która kręci tą głową, jak wodospad
[młyński
Młyńskim kołem. Nie wzrusza jej
[wola, nieczyja,
Prócz tej, która dogadza Leonu Bar-
[wińskiego.]

Maż jej rządzi teatrem, ona mężem
[rządzi
I tak nim despotycznie oświadcza pono
Ze — jak fama publiczna nie bez racji
[sądzi —
Właściwie to Barwiński jest Barwiń-
[skiej żona.]

Powstaje stąd dość swądu i przykre-
[go wiatru
I wielki w wydarzeniach zamęt i za-
[wilość,
Bowiem pani Leonu pasja do teatru
W dwóch się streszcza wyrazach: in-
[tryga i miłość.]

Sztuka żąda miłości i prosi się o nią,
Zwłaszcza, że moc talentu niesie Pa-
[ni dla niej, —
Na intrygę najlepiej machnąć białą dło-
[nią:
Co wolno Schillerowi, to nie Tobie,
[Pani.
Janek.]

Herbata RIEDLA

spędzenia płodu napiła się nleka, roz-
cieńczonego witrjolem i skutkiem te-
go uległa zatruciu.

□ SKOLE. Nietakt „Sokoła”. Zaledwie onegdaj pisaliśmy o „pewnej organizacji” (którą niestety był „Sokół”) wynajmującej klubowi narciarskiemu salę aż za 25 zł., a już zaszedł nowy fakt, który musimy napiętnować. Oto jakiś „zjednoczony komitet purimowy” w Skolem rozstał zaproszenia na „wielki bal purimowy” w dniu 19(!) marca w... „prześlicznej sali Sokcia”. Po drugiej stronie zaproszenia jest napis hebrajskimi(!) czeionkami. Oburzona do żywa opinia polska protestuje przeciw temu, aby „Sokół” służył do imprez żydowskich urządzających do tego w wielkim poście. Sprawa wymaga wyjaśnienia, przyczem z góry zastrzedz się trzeba przeciw tłumaczeniu sprawy „korzyścią materialną” — Moralna strata jest tu o wiele poważniejsza.

□ ZBARAŻ. Zebranie Obozu Wielkiej Polski. Dnia 10 bm. odbyło się tu pod przewodnictwem oboźnego Ehrlicha zebranie OWP. Obecnych 25 osób z miasta. Referował dr. Świrski. — Wszyscy zgłosili przystąpienie do OWP.

□ PRUSY k. Lwowa. Dwumiesięczny kurs oświatowy. Staraniem miejscowych jednostek, a w szczególności dzielnego ks. prob. Pawła Penara i nacz. gminy Jana Pawlaczka, urządził u nas Zarząd Okręgowy TSL, łącznie z Zarządem Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie dwumiesięczny kurs. Obok insp. Radwańskiego Kazimierza wykładali pp.: Wł. Bajorek, sekretarz okręgu. zarz. TSL, K. Cybulski, Wincenty Styś, dr. Adam Nęchay, dr. Fucik, Dąbrowski, Komarnicki, pna Giżbartówna, p. Dołęgowski. Wszyscy prelegenci odkrywali przed nami nieocenione skarby, najnowszej zdobyczy wiedzy i doświadczenia. W zakresie hodowlanym i rolniczym. Jednym słowem wspomniany kurs przyniósł nam nieocenioną korzyść i uczciwą radość. Słuchaczów na każdym od czytania było przeciętnie dwustu. — W imieniu tych tedy słuchaczy, jak również w imieniu miejscowych organizacji, peczujemy się do obowiązku złożyć publiczne z głębi serc naszych płynące staropolskie „Bóg zapłać” wszystkim czcigodnym ponom prze-

gentom za ich ciężkie trudy i szlachetną pracę. — Drozd Stefan, sekretarz Czytelni TSL.

NALEŻY MIEĆ WSPÓŁCZUCIE

dla nieszczęsnego chorego, cierpiącego na zaparcie, który bezskutecznie wypróbował wszystkie środki rozwalniające, zachwalane w reklamach, tym czasem użycie Cascarine Leprince w ilości 1 lub 2 pigulek wieczorem podczas jedzenia przyniosło mu szybką i pewną ulgę. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle. 1903

Echa krwawej awantury w Kukizowie.

Napastnicy — napadniętymi, napadnięci napastnikami.

Widownia krwawej awantury — jak donieśliśmy — był onegdaj Kukizów, gdzie w bóje padł trupem Wasyl Mironiuk a pięciu innych jego towarzyszy odniosło cięższe i lżejsze rany, — dwaj bracia Mironiukowie przesłuchani złożyli zeznania, z których wynikało, że napadu na nich dokonali Wasyl i Dmytro Bojko oraz Stanisław Pastuch.

Na miejsce wysłany został wywiad. Lorch, który przeprowadziwszy dochodzenia w Kukizowie, stwierdził, iż zeznania Mironiuków odbiegają od właściwego stanu rzeczy. Nie Mironiukowie bowiem napadnięci zostali przez braci Bojków, ale przeciwnie oni wywołali awanturę a Bojkowie zaatakowani przez Mironiuków bronili się i wówczas pobity Dmytro Bojko rzucił się z nożem w rękę na Wasyla Mironiuka i zadał mu tak ciężką ranę, iż spowodowała ona natychmiastową śmierć.

Dmytro i Wasyl Bojko oraz Stanisław Pastuch, którzy z bójką tej też z ciężkimi wyszli ranami, zbiegli ze wsi i udali się do Lwowa celem zasięgnięcia porady lekarskiej.

Przyjechali tedy pociągiem na dworzec „Podzamcze”

i tutaj przez wyw. Lorchę zostali aresztowani.

Wszyscy trzej w drodze do Lwowa ułożyli sobie niewątpliwie plan obrony, to też ich zeznania pokrywają się ze sobą w najdrobniejszych szczegółach.

Sprawy napadu rabunkowego w Dornfeldzie — aresztowani.

Są nimi Iwan i Mikołaj Pankiw.

Donieśliśmy onegdaj o napadzie rabunkowym, dokonanym przez nieznaną sprawców na dom Jana Barucha, 70 lat liczącego gospodarza w Dornfeldzie. Sprawcy domagali się od Barucha dolarów, a gdy im odmówił, zadali mu dwanaście ciężkich ran jakimś tępym narzędziem, a następnie pobili ciężko jego żonę Zofję. Przeszuli ją za dolarami jedną skrzynię i jak się zdaje spłoszeni — zbiegli bez tchu.

Wysłany na miejsce zbrodniczego napadu wyw. Kuzlik zawiadomił w dniu wczorajszym Urząd śledczy, iż wraz z przod. Miazgą, komendantem posterunku w Dornfeldzie dokonał przyaresztowania sprawców, którzy przyznali się do winy a nadto, iż podczas rewizji w mieszkaniu jednego z nich znalazł miotek, obficie krwią zabrudzony i służący jako narzędzie zbrodni. Sprawcy zostali przystawieni do Urzędu śledczego i bezwzględnie przystąpiono do ich przesłuchania.

Są nimi bracia Pankiw Iwan, liczący 24 lat i Mikołaj liczący 22 lat.

Obaj zamieszkali w Dornfeldzie. Sprawcy przyznali się do zbrodniczego czynu i odpowiadać będą za napad rabunkowy i usiłowane morderstwo.

Zbrodnia stryjska przed sądem.

Stryj, 21. marca. (S)

Na dzisiejszej rozprawie zjawił się adw. Landau.

Jako pierwszy ze świadków wchodzi na salę główny świadek w postępowaniu dowodowym — refer. Zgoda, obecnie referent w woj. stanisławowskim. Zjawienie się jego wywołało ogólne poruszenie na sali ze zrozumiałych przyczyn. Wszystkie miejsca szczelnie obsadzone.

Zeznaje po zaprzysiężeniu — jak w śledztwie:

Akcję zwalczania bezrobocia prowadził jako referent tego działu od roku 1925. Komitet pomocy bezrobotnym założony został z inicjatywy jego i starosty Nowaka w styczniu lub lutym 1926. Dzięki jego interwencji w zarządzie tartaków Groebła i Marja udało mu się umieścić około 200 robotników. Św. odnosił się do Magistra tu w sprawie zatrudnienia robotników przy robotach miejskich, gdyż z powodu zimy prac przy regulacji rzeki nie można było jeszcze rozpocząć. Uzyskawszy zapewnienie inż. Sieczko-

wskiego, że zatrudnić może całą masę robotników przy czyszczeniu miasta od śniegu, skierował tam jednego z robotników. Ten jednak tłumacząc się, że jest austriackim wachmistrzem odrzucił z oburzeniem (!) propozycję. Św. mówi następnie o sumach zebranych wśród obywateli, o subwencji ze strony Magistratu i Rady Pow., o zbiorce żywności in natura, sposobie rozdawania zasiłków, przydziału pracy i rozdziale żywności, przechodząc wreszcie kolejno wypadki zeznaje, że po zjawieniu się delegacji polecił jej przygotować listy bezrobotnych i kazał zgłosić się za kilka dni po odpowiedzi. Po powrocie z urlopu starosta Nowaka, przyszła deputacja, której członków poznaje wśród obecnych oskarżonych. Po rozmowie deputacji ze starostą Nowakiem deputacja odeszła spokojnie o godz. 11-tej a o godz. 12.30 dano znać telefonem Starostwu, że sformował się jakiś pochód, przeciągający ulicami miasta od strony lokalu związku zawod. — Za chwilę wpadł

tłum na górę, wołając: „dajcie nam tu starostę”. Tłum wtargnął siłą do biur, wywalił siłą drzwi i z okrzykami „musisz nam dać pieniądze” przypuścił do św. formalny szturm, a nacierając nań biurkiem, przycisnął go do ściany, tak, że tylko krzesło zawdzięcza swe ocalenie.

Korzystając z zamieszania, przy pomocy 2 woźnych udał się silnie zdenerwowany na dół do mieszkania starosty Nowaka, gdzie z wyczerpania nerwowego położył się na otomanie i co dalej działo się — nie wie.

Świadek wskazuje na Sokołowskiego, jako tego do którego zwracał się pragnąc z nim spokojnie mówić, ten jednakże występował agresywnie razem z innymi. Poznał osk. Bechera, Hryculaka, który również nie pozwolił mu przyjść do słowa.

Władze nie spodziewały się demonstracji.

Na pytanie sędz. Erdenbergera — czy świadek względnie starostwo było zaskoczony wypadkami i czy przed sięwzięło jakieś środki ochronne, oraz wydało specjalne zarządzenia, świadek stanowczo twierdzi, przecząc — zaznaczając, że nawet nie przypuszczało, by coś podobnego mogło się zdarzyć. Na dalsze pytanie, czy świadek wie o tem — jakoby P. P. miała swoich konfidentów i prowokatorów. — Świadek korzysta z przywileju ustawy i jako urzędnik w czynnej służbie, odmawia odpowiedzi.

Adw. Landau zadaje świadkowi szereg pytań odnośnie do sposobu rozdania zasiłków, form pomocy, na co świadek daje szczegółowe wyjaśnienie. — Zapewnienie świadka, że delegacja odeszła spokojna i zadowolona z odpowiedzi starosty Nowaka — p. Landau ironizuje: „byli widocznie zachwyceni myślą, że otrzymają po świętach zapomogę”.

Adw. Axer usiłuje speszzyć świadka pytaniami odnośnie do bezrobocia stosunku świadka do robotników itp. — Na zapytanie adw. Honigwilla — ilu robotników przyszło do pracy w magistracie, wyjaśnia, że według relacji inż. Sieczkowskiego — znikoma ilość.

Świadek dalej — pytany przez obrońców — podkreśla, że wielokrotnie zwracał się do Ministerstwa i Woiewództwa o pomoc materialną, na co znajdują się dowody w aktach starostwa.

Kto był wśród „bezrobotnych”?

Dalej zapytuje adw. Honigwill, na jakiej zasadzie świadek twierdzi, że na listach bezrobotnych były prostytutki, zmarli itp. — a na wyjaśnienie, że odnośne adnotacje w listach były czynione przez policję po dokładnym zbadaniu stanu majątkowego zajęcia itp. poszczególnych osk. — adw. Honigwill zaczyna interpelować świadka odnośnie do reglamentacji prostytutek, oddziału sanitarnego — jednym słowem spraw, nie mających nic wspólnego z „bezrobociem”.

Na zapytanie adw. Honigwilla — czy z komendantem policji pow. Ratajskim była omawiana sprawa ewent. przygotowań na dzień 31 marca, kategorycznie świadek twierdzi, że żadnych absolutnie przygotowań nie czyniono i wydatków podobnych nie oczekiwano.

Adw. Hausman usiłuje krytykować starostę Nowaka i świadka, przypisując im winę nieorientowania się w sytuacji, zaniedbanie, co wywołuje replikę ze strony przewodniczącego.

Bezrobotnym nie chodziło o pracę.

Stwierdza kategorycznie, że nie chodziło robotnikom o chleb lecz o doraźną zapomogę w wysokości 30-40 zł. na święta i że tłum usiłował wymusić na nim wypłatę tych sum, które im nie dysponował.

O takim bezrobociu, o jakim mówił osk. mowy nawet być nie mogło, wobec tego, że gros otrzymało zajęcie w tartakach, reszta uchylała się od pracy, dając ok. 2 zł. przy czyszczeniu śniegu i innych robotach magistrackich.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE za duszę śp.

ZOFJI JUHROWEJ

odbędzie się w 3-cią rocznicę śmierci we
środek dnia 23-go bm. o godz. 9-tej rano w ko-
ściele św. Marji Magdaleny.

WŁODZIA

najukochańsza córeczka

Rudolfa i Heleny Pechatych

zasnęła w Panu w 6-tej wiosnie życia dnia 20 marca 1927 r.

Zrozpaczeni rodzice proszą na pogrzeb, który odbędzie się o godz. 3-ciej
z ul. Łazarza 7 na cmentarz Łyczakowski

Rodzice. Siostrzyczka,
Babcia i Ciocia.

WITOLD DUNIN WĄSOWICZ

emer. pułkownik W. P.

zasnął w Panu po ciężkich, dwumiesięcznych cierpieniach, zaopatrzony św.
Sakramentami, dnia 21 marca 1927 r., przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 23-go marca 1927 r., o godz. 3-ciej po
południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do gro-
bowca rodzinnego, na który to obrzęd Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza
w smutku pogrążona

Rodzina.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 26 marca 1927 r.,
o godz. 8-mej rano w kościele parafialnym św. Antoniego.

ADAM SZNAJDER

sędzia Sądu apelacyjnego i radny m. Lwowa

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św.
Sakramentami, zmarł dnia 20-go marca 1927, — prze-
żywszy lat 62.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia
22 marca 1927 r., o godz. 3-ciej po południu z domu
żałoby przy ul. Zybkiewicza 7 (Kącik 1) na cmentarz
Łyczakowski, na który zapraszają w najgłębszym smu-
tku pogrążeni

Żona i rodzina.

Miejski Zakład Pogrzebowy „CONCORDIA” Lwów, Sobieskiego 16.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Z komisji ankietowej.

Urządowo komunikują: Wewnętrzne przygotowanie prace komisji ankietowej badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany dobrego końca. Dnia 4 marca na posiedzeniu plenarnym, komisja zaakceptowała ostateczny plan i metody swoich prac. Działalność komisji zakrojona jest na szeroką skalę i zmierzać będzie do przygotowania procesu racjonalizacji i wytwórczości przemysłowej w Polsce. Wchodzi tu w grę szereg przemysłów podstawowych, zaopatrujących ogół w artykuły pierwszej potrzeby.

Przedmiotem badań będą warunki zaopatrywania się zakładów wytwórczych w surowce, urządzenia techniczne, siłę roboczą i środki pieniężne, dalej wewnętrzne organizacje przedsiębiorstw, rozpatrywane z punktu widzenia przystosowania jej do należytego wyzyskania wszystkich czynników produkcji i zbytu wyrobu, szczególnie sprawzone według metod kalkulacji czynnych przedsiębiorstwa oraz według schematu kalkulacji, opracowane go przez komisję ankietową, zgodnie z wymogami racjonalizacji w tej dziedzinie.

Podobne badania przeprowadzone będą w obrębie przedsiębiorstw handlowych. Sferom zainteresowanym dana będzie możliwość szczegółowego wyłożenia ich opinii w sprawie środków, prowadzących do racjonalizacji i potania produkcji oraz wymiany.

Zadaniem komisji jest zebranie bezstronnego materiału, dotyczącego całości kształtu warunków, w jakich pracują nasze przedsiębiorstwa, i trudności, na jakie napotykają, — stąd w badaniach swych komisja uwzględni szeroko wpływ na produkcję i wymianę systemu podatkowego, rynku i stosunków finansowych, polityki handlowej, środków komunikacji, łącznie z polityką taryfową, syndykatów i karteli, ustawodawstwa i rynku pracy siły nabywczej warstw robotniczych, zatrudnionych w badanych gałęziach produkcji itd.

Bezpośrednie zetknięcie się komisji

z życiem gospodarczym, które nastąpi w najbliższym czasie w drodze badania przedsiębiorstw przez podkomisję i kolegów oraz przez wzywianie rzeczoznawców i przez ankietę pisemną, najlepiej zapozna ogół z tendencjami i sposobem ujmowania przez komisję zagadnień żywotnych dla wszystkich czynników zainteresowanych.

Wypozazona w szerokie pełnomocnictwa, mając zagwarantowaną skuteczność poszukiwań w drodze poważnych sankcji za uniemożliwienie jej prac, komisja ankietowa wniesie bardzo szczegółowo w wewnętrzne życie przedsiębiorstw, bez czego osiągnięcie zadań komisji, tj. przedstawienie Rządowi wniosków, zmierzających do racjonalizacji produkcji i wymiany oraz do obniżenia cen wytwarzanych dóbr gospodarczych, jest nie do pomyślenia. Przykład z Zachodu wskazuje nam, że przesadna drażliwość na punkcie ujawnienia danych, dotyczących przedsiębiorstw, jest przeżytkiem w dzisiejszych czasach, kiedy rozstrzyganie najistotniejszych interesów przemysłu oparte jest na daleko szerszych podstawach niż indywidualny wysiłek poszczególnego przedsiębiorcy.

Skład komisji, do której wchodzi przedstawiciele sfer przedsiębiorczych robotniczych, spółdzielczych oraz bezpośredni nominacji Rządu, gwarantuje bezstronność jej poczyniń sankcje karne za bezprawne ujawnienie przez członków komisji wiadomości poufnych stanowią dostateczną reką mię istotnych interesów przemysłowych.

W okresie kształtowania, po okresach prób i fluktuacji, podstaw długo trwałej polskiej polityki gospodarczej czynnikami odpowiedzialnymi za nią musi uzyskać wgląd w funkcjonowanie podstawowych gałęzi naszego przemysłu. Prace komisji ankietowej stanowią ważny krok w zakresie zbadania struktury i funkcjonowania szeregu przemysłów w Polsce. Tylko zgodny wysiłek wszystkich wchodzących w grę czynników, zapewnił może powodzenie przedsięwziętej pracy.

O racjonalizację produkcji i handlu wełny.

Jedną z największych pozycji naszego importu jest wełna, sprowadzana na potrzeby przemysłu włókienniczego. — Jednocześnie z Polski wywozimy po kilkadziesiąt tysięcy krajowej, która wraca do nas po przesortowaniu i wypraniu zagranicą.

Nieracjonalna przeróbka na warsztatach wiejskich wełny, produkowanej w kraju, prymitywne jej pranie i brak jakiegokolwiek organizacji skupu wełny na szerszą skalę poważnie przyczynia się do upadku tego przemysłu krajowego. Dowodem niezorganizowania hodowców owiec jest chociażby brak giełdy wełnianej, która przed wojną funkcjonowała a bez której hodowca narażony jest na wyzysk przekupniów. Posiadamy wielkie przestrzenie na kresach wschodnich i Podkarpaciu nadające się znakomicie na hodowlę owiec. Zorganizowanie skupu oraz racjonalnej przeróbki wełny przyczynić się może wybitnie do poprawienia naszego bilansu handlowego. Szczególniej hodowla owiec zainteresować się mogą drobne gospodarstwa rolne, której intratność stwierdzili już analogiczne gospodarstwa w Poznaniu i na Pomorzu.

Niezbędnym jest tworzenie związków hodowców owiec celem ujednolicenia rasy i produkowania jednolitego typu wełny. Przyczynić to się może do uzyskania lepszych cen sprzedaży. Dla racjonalizowania też produkcji i handlu wełną, koniecznym jest zaprowadzenie giełdy wełnianej, zorganizowanie w całym kraju związków hodowców owiec, oraz zorganizowanie skupu wełny bezpośrednio przez hodowców i zainteresowanych przemysłowców.

==O==

Kredyty rolnicze.

Komisja opiniodawcza rolnicza zwróciła się do Rządu z obszernym memoriałem w sprawie walki z lichwą pieniężną na wsi i stworzenia funduszu obrotowego kredytu rolniczego.

Na memoriał ten odpowiadał pan

Minister Skarbu obszernym pismem, wyjaśniając, że uważa za słuszny szereg postulatów komisji opiniodawczej i że zwróci się do Banku Polskiego o dalsze rozszerzenie kredytów dla rolnictwa przy dyskoncie 6-miesięcznych

wekslów rolniczych. Obecnie z większych kredytów dla drobnego rolnictwa korzysta Państwowy Bank Rolny, Unia Związków Spółdzielczych i Centralna Kasa Spółek Rolniczych. Lokaty w Państwowym Banku Rolnym oprocentowane są na 1 do 3 proc. w stosunku rocznym.

Państwowy Bank Rolny prowadzi akcję kredytowania nawozów sztucznych zakupu narzędzi rolniczych i rozszerzył kredyty dla spółdzielni kredytowych. Na zakup ziarna siewnego z początkiem roku bieżącego przeznaczono lokatę w łącznej wysokości 8 i pół milj.

Pół ryb na Bałtyku.

W styczniu 1927 r. złowiono na polskim morzu około 67.600 kg. ryb, ogólnej wartości około 106.250 zł., w czym szprotów 17.000 kg. (1 kg. — 0'50 zł.), flader 2.900 kg. (1 kg. — 1 zł.), śledzi 10.150 kg. (1 kg. — 1.10 zł.), łososi 6.725 kg. (1 kg. — 7 zł.), mielęci i troci 1.220 kg. (1 kg. — 3 zł.), węgorzy 4.635 kg. (1 kg. — 2'50 zł.), pommuchli 17.370 kg. (1 kg. — 0'90 zł.), szczupaków 800 kg. (1 kg. — 3 zł.), okoni 120 kg. (1 kg. — 1 zł.), płotek 6.290 kg. (1 kg. — 0'50 zł.) i kurhanów 390 kg. (1 kg. — 0'10 zł.).

Pół ryb w styczniu nawet w porównaniu z grudniem 1926 r. co do zdobytych bardzo ubogim, zmniejszyły się o 50 proc. Jedynie pół ryb pommuchli i węgorzy był cokolwiek lepszy. W porcie puckim, przy statkach marynarki wojennej złowiono pod łodem większe ilości płotek. Rybę ściągnęło tu zapewne pożywienie, wyrzucane do wody ze statków. Pół ryb szprotów przerzucały się stale ze względu na zmienne ukazywanie się tej ryby i trwały zwykle jeden lub dwa dni; nie były nigdy duże i lepsze przy temperaturze spadającej niżej zera. Pół ryb łososi takimi

zi. Od października r. ub. Państwowy Bank Rolny otrzymał na sanację spółdzielczości rolniczej i na kredyt dla spółdzielni 10.800.000 zł. na kredyt dla Centralnej Kasy Spółek Rolniczych przeznaczono kwotę 6.500.000 zł. na 5 lat. Kapitał Państwowego Banku Rolnego powiększony został o 13 z górą milionów złotych i kredyt Centr. Kasy Sp. Roln. w Banku Polskim podwyższony został o 1 milion, wreszcie Państwowy Bank Rolny otrzymał 11 milionów zł. na zakup dóbr podlegających likwidacji.

uprawiało w styczniu 17 kutrów z Helu. Wyniki połowów były gorsze, aniżeli w grudniu. Przeszkodą w połowach były silne burze, uniemożliwiające wypłynięcie na morze w ciągu 11 dni. W drugiej połowie stycznia pokazał się na morzu drobny lód. W związku z nikłymi wynikami połowów, położenie gospodarcze rybaków stale pogarsza się i rybacy zmuszeni są poszukiwać zajęć w żegludze. Dalszym rezultatem nikłych połowów jest przewiezienie z Danii do Helu 13.000 kg. żywych pommuchli. Rybę sprzedano w Gdańsku. Wędkarstwo pracowało po kilka dni w miesiącu, przerabiał przeważnie szproty i śledzie zagranicznego pochodzenia.

W dniu 5 stycznia r. b. utonęli na Wielkim Morzu w pobliżu Wielkiej Wsi, w odległości około 300 m. od brzo gu, rybacy z Wielkiej Wsi: Augustyn Deling, Teodor Piper i Paweł Hase — czwarty rybak Wojciech Hase uratował się. Przyczyną nieszczęścia było wywrócenie łodzi przez falę przybrzeżną. Ogólne straty rybaków w narzędziach wynoszą w styczniu około 2000 złotych.

==O==

Wiadomości gospodarcze.

== Reglamentacja przywozu. W częściowej zmianie ostatnio publikowanego okólnika w sprawie prolongowania niewykorzystanych pozwoleń przywozu Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, że 1. na skutek starań CKP. Wydział Handlu Zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu zgadza się na prolongowanie pozwoleń przywozu bez obciążania kontyngentu bieżącego tylko w tych wypadkach, gdy towar nadszedł do Polski z opóźnieniem kilkunastu dni. 2. W związku z tem do podań o prolongatę importerzy winni dołączać oprócz pozwolenia wygasłego, również dokumenty stwierdzające, że towar znajduje się w obszarze celnym.

== Perspektywy przyszłych zbiorów w Polsce. Perspektywy zbożowe w Polsce na bieżący rok gospodarczy zapowiadają się zadawalająco. Przedewszystkiem podkreślić należy pewien wzrost powierzchni zasiewów ozimych, które w lutym br. na ogół są lepsze, niż w tym samym miesiącu ub. r. Natomiast znacznie gorzej przedstawia się sprawa zasiewów wiosennych, na które w wielu okolicach rolnicy nie mają ziarna i domagają się kredytów. Niezależnie od tego rolnicy wysuwają żądania dogodnych kredytów na kupno nawozów sztucznych na kampanię wiosenną, zwłaszcza na sprowadzenie saletry chilijskiej. Poważna ilość gospodarstw wiejskich odczuwa dotkliwie brak pasz i okopowizny. Przyczyną braku okopowizny jest jej nieurodzaj w roku przeszłym, przyczyną zaś braku pasz treściwych jest wywóz otręb do Niemiec, gdzie koniunktura jest bardzo dobra. Wobec tego sprawa wprowadzenia cel wywozowych na otręby nie przestaje być aktualną, chociaż Związek Młynarzy ostro się temu sprzeciwia.

== Trzecia ogólnopolska wystawa inwentarza opasowego odbędzie się w czasie od 1—3 maja w Poznaniu. Protektorat nad wystawą objął minister rolnictwa i dóbr państwowych. Prezesem wystawy jest prezydent Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. Szulcowski. Zgłoszenia na wystawę przyjmuje komitet w Poznaniu, ul. Mickiewicza nr. 33 do dnia 1 kwietnia włącznie.

== Passywność handlu czechosłowackiego z Polską jest wynikiem — według „Tri buniy“ — wzmożonego importu polskiego węgla, nafty i bydła, dochodzącego wartości 40 milj. kc. Środowiska zaintereso-

wane pragnęłyby pewnej rewizji traktatu handlowego polsko-czechosłowackiego, który ułatwiłby wzmożenie eksportu czeskiego do Polski.

== Bilans handlowy Włoch za miesiąc luty br. wykazuje poprawę w stosunku do lutego 1926 r. Import zmniejszył się o 281 milj., eksport o 65 milj. lirów. Za okres czasu styczeń i luty 1926 r. nadwyżka importu nad eksportem wynosiła 1.640 milj. Za ten sam okres czasu roku bież. nadwyżka importu nad eksportem spadła do 1.488 milj. lirów.

== Strajk w młynie firmy Jedlin we Lwowie przy ul. Janowskiej po jedenastodniowym trwaniu zakończył się powrotem robotników do pracy, którzy przyjęli podwyżkę płac 10 proc.-ową, ofiarowaną im przez właściciela dobrowolnie jeszcze przed wybuchem strajku. Pytanie teraz, którzy agitatorzy i jak zapłaci robotnikom za utracony zarobek. Najwyższy czas, aby pracownicy przestali dawać się баламутić niesumieciwym indywiduom, a strajku jako broń obosiecznej nie nadużywać, mogąc po większej części spory ugodowo załatwić.

== Wyszedł z druku nr. 6 „Rolnika Ekonomisty“, organu Związku Polskich Organizacji Rolniczych, pod kierownictwem p. p. J. Gościńskiego i redakcją p. Augusta Iwanickiego. Numer zawiera w treści: artykuły p. Wł. Wielhorskiego p. t. „Sprawa agrarna na Litwie Kowieńskiej“, p. Wł. Wilczewskiego: „Unia handlowa z Czechosłowacją“ i p. W. Hoyer: „W sprawie cła wywozowego od surowych skór cielęcych“, sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacji Rolniczych, ciekawe korespondencje zagraniczne, a mianowicie: z Brukseli p. Kazimierza Dziekanowskiego i z Pragi Czeskiej p. Jana Safara. W dziale „Kronika krajowej“ znajdujemy aktualne wiadomości z dziedziny finansów i kredytu, podatków, ustawodawstwa, polityki handlowej, przemysłu rolnego i statystyki, w dziale „Kronika zagranicznej“ — informacje z Austrii, Belgii, Francji, Kanady i Niemiec. Przegląd piśmiennictwa zawiera przegląd ciekawszych artykułów z zakresu zagadnień rolniczo-ekonomicznych, zamieszczonych w prasie krajowej i zagranicznej.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

DYWANY różnej wielkości sprzedam. Kamplana 7. I piętro, ganek na prawo. 2507

FORTEPIANY-PIANINA kupuje za gotówkę. „Mojusko” Zimorowicza 10. 2533

WAŻNE dla czytających i kupujących książki! Nowy kompletny katalog baletystyki polskiej wysła za nadesłaniem znaczka 10 gr. „Oświata” Spółka księgarska Lwów, Akademicka 8. — Niezbędne dla każdej Biblioteki! 2553

FORTEPIANY, pianina na różne ceny sprzedaje, kupuje, mienia, gotówką. Pańska 21, I p. 2574

NOWOŚCI WIOSENNE w JEDWABIACH

i wszelkich innych modnych artykułach poleca dla Pań **S. Blaustein**
2255 Lwów, Wałowa 11.

MAGAZYN Stamma, Lwów, Sykstuska 10, poleca wieloletni francuski, rotador, sztuczny jedwab D. M. C. pończochy, rękawiczki, reformy i t. d. najtaniej, wchodząc przez sień. 2051

TANIO Pończochy, skarpetki, reformy, koszule, kołnierze, krawaty, chustki, rękawiczki i drobniaki poleca **Gabryel Żywczak**, Lwów, Kiłińskiego 1. Zamówienia na prowincję uskutecznią się. 2268

DLA URZĄDZIEŃ Pensjonatów i wypraw Koldry wełniane i puchowe, Materace wiosenne i z trawy, koce, poduszki, pierze wiejskie, płótna, szalony, prześcieradła, poszewki, sienniki bajecznie tanio poleca znany magazyn pościeli **W. Iżyckiego** Kopernika 1.3. Cenniki i kosztorysy odwrotnie.

ROZE, DALJE. Katalog bezpłatnie. Zarząd ogrodu Połanieckiego Lwów, Połanieckiego 21, tel. 24-30. 2650

RAMY gustowne do różnych obrazów poleca najtaniej **Prucha**, ul. Krakowska 17. 2657

KUPUJEMY wagonowo kartofle jadalne do sadzenia jęczmienia i owsa na nasienie wiosenne. Oferty prosimy przysłać odwrotnie do „Powiatowej Kasy Rolniczej” w Złoczowie. 2635

FORTEPIAN lub pianino kupię, płacę gotówką. Nowacki, Pańska 17. 2664

KSIĄŻKI różnej treści za bezcen. Spis — za poręczeniem zwrotu — pośle: Baal, Myślenice 1900

SZCZOTKI wszelkich rodzajów, sukna do podłóg, ściereki do prochu, wióra stalowe, wosk, terpentyna, masę poługową, rogóżki kokosowe i t. p. poleca 1211

Józef KOLEŻAŃSKI, Batorego 34a.

KONICZYNE, białe bez kaniarki po 45 dol. za 100 kg. z workiem — franco stacja załadunku — sprzedaje według próbki zarząd dóbr Jana Krzysztofowicza, Artasów, p. Kulików. 2606

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej **W. Buszek**, Lwów, Akademicka 6, telefon 18-48. 10530

PRZEPIĘKNA i bogata ozdoba gabinetu. Do sprzedaży kolekcja trofeów myśliwskich: 8 par rogów jelenich, kapitałne szesnastki, czternastki, dwunastki, jeden oryginalny mykusi, 40 par pięknych rogów samich szóstki i kilka mykusów bardzo oryginalnych, 10 par szabl (kłów) dziczych. Wszystko na artystycznie rzeźbionych tarczach. Zgłoszenia „Kolekcja trofeów” administracja Stowa. 2705

WILLE od 2.500 dolarów — 22.000 dolarów całe wolne, kamienie retortowe z wolnymi mieszkaniami od 3.000 — 50.000 dolarów. wille, parcele, Krynica, Hrebów, Jaremcze, Brzuchowice sprzedaje Centralna Agencja, Kopernika 14. 2713

FIAT 510, 6-osobowy, Fross-Büsing 5 tonnowy w bardzo dobrym stanie sprzedaje „Pilot” oddział samochodowy, Zielona 59, tel. 8-71. 2714

KUPIE okazynie dobre utrzymanie, w ładnym stylu jadalnie, sypialnie, fotele duże lub małe, klubowy, duży dywan lub kilim pod stół, srebro stołowe lub plater, serwis porcelanowy na 12 osób i najnowszymi aparatami 4-6 lampowymi. Oferty do Stowa pod „Długosza”. 2118

3-TONNOWY „Fiat” w bardzo dobrym stanie do sprzedaży. Lwów, Bajki 11, tel. 1-23. 2703

STARE papiery, akta, gazety kupuje fabryka papieru **Sekler**, Krakskich 8. 2696

5 OKIEN ośmiokształtowych do sprzedania, okute na paski 170x55 210x100 cm. Władysław 7 Dwernickiego, 7 w pracowni. 2611

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

STARSZA, stateczna, inteligentna osoba, wychowawczyni potrzebna do zajęcia się trojgiem dzieci jako dochodząca. Zgłoszenia do administracji pod „Wychochowanie” z podaniem kwalifikacji. 2610

OSOBE młoda, zdrowa, do zarządu chlewnią zarodową poszukuje zarząd dóbr Jana Krzysztofowicza, Artasów p. st. telef. Kulików 2543

MAGISTER farmacji, bez 5-cio lecia, katolik, energiczny i rutynowany poszukiwany. Zgłoszenia: Apteka Dra Stenzla, Lwów. 2582

Leśnika

z wyższym wykształceniem i egzaminem samodzielnego gospodarza lasowego poszukuje Zarząd dóbr Brzeżany.

Podania z wyszczególnieniem warunków, z odpisami świadectw i z powołaniem się na referencje należy nadsyłać pod adresem Zarządu dóbr Brzeżany. Nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2640

POSADY POSZUKIWANE.
4 groszy za wyraz.

PRAKTYKANT gospodarczy, kawaler ze szkołą rolniczą, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: pod „Praktykant” op. Kutkossz 2340

ROLNIK żonaty, bezdzietny, rutynowany, poszukuje posady, żona zajmie się gospodarstwem domowym przyjmie też po kawalersku. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje: Wpani Marja Krasnicka, Zółkiew. 2571

OBRONCA Lwowa, znany u wybitnych osób, zdolny, prosi uprzejmie wszystkie instytucje lwowskie jakkolwiek posadę w miejscu lub za. Administracja „Obronca Lwowa”. 2587

50 dolarów ofiaruję za wyrobienie posady podsielniczego z dłuższą lasową praktyką. Adres: Rudolf Maslak, miasteczko Brzeżany. 2702

SEUŻACA poszukuje miejsca do wszystkiego. Rynek 42. II. u p. Schwarzwowej 2699

KUCHARZ zajmujący się ogrodnem, szuka posady. Po-ste-restante A. P. Korolówka, koło Borszczowa. 2708

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 21 marca. — (Tel. wł.). Na dzisiejszej giełdzie walutowej mocniejsze dewizy na Włochy. Obrót ogólny 500.000 dolarów, w tem w gotówce około 100.000 dolarów. Cafe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski.

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.93 i ćwierć.

Rubel złoty bez obrotów; żądano 4.74, chcieli płacić 4.72.

Akcje niejednolite, przeważnie słabsze.

NOTOWANIA ZŁOTEGO
ZA GRANICĄ.

Warszawa, 21 marca. — (Tel. wł.). Londyn 43.50; Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.88—47.12; Berlin (wypłaty na Poznań) 46.83 i pół do 47.07 i pół; Gdańsk 57.49—57.62; Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.44—57.58; Wiedeń (czeki) 79.07—79.57; Wiedeń (bank noty) 78.82—79.82; Zurych 57.90; Praga 378.0.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 21 marca.

Kurs dolara zł. 8.94.

Na giełdzie walutowo-dewizowej transakcje w dewizie na Jork w zanian za efektywne dolary za dopłatą 2 i pół grosza do gotówki.

Bank Polski płać efektywne dolary zł. 8.90, Nowy Jork zł. 8.93, frank szwajcarski zł. 172.12, gulden holenderski zł. 358.15.

Akcje znów słabsze, zainteresowanie małe, podaż znacznie większa od zapotrzebowania, usposobienie monotonne.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w zł.	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926
4.00	5.000	100	0.66
—	6.000	100	0.12—0.13
—	3.000	—	0.03
1.00	—	100	103.00
10.40	6.250	100	101.00—103.00
0.50	3.000	—	4.60
—	900	10	0.27
—	—	—	2.00—2.10
—	—	—	0.15
4.00	1.800	20	23.50
—	220	100	17.20
—	2.000	100	17.00
0.05	—	—	0.48
—	2.625	—	33.00
0.04	2.500	10	0.28
0.32	750	25	3.00
—	—	—	1.10
—	500	—	0.20
—	—	—	0.35
—	—	—	2.70
2.50	5.000	25	17.25
2.00	7.500	100	11.50
—	—	—	49.25—49.50

Akoje kotowane

	21 marca	18 marca	17 marca
Bank Hipoteczny	1.20	—	1.20
Bank Przemysłowy	—	0.22	—
Bank Ziem. Kred.	—	—	—
Browary	—	140.00	—
Chodorów	—	—	121.00—119.5
Chybie	6.10	6.20—6.10	6.25
Cmiełów	—	—	0.37
Lokomotywy	—	2.20—2.25	—
Gafota	—	—	—
Gazolina	30.50	35.00	32.50—32.00
Gazy Wschodnie	29.50—28.00	30.00—29.75	—
Górka	—	—	—
Niemojowski	0.51—0.53	—	—
Oikos	—	—	—
Parowozy	0.75	0.85—0.90	—
Pezet	—	—	—
Pocisk	—	—	—
Polska nafta	—	—	0.48—0.49
Rakszawa	—	—	—
Siersza górna	3.80	—	4.15—4.05
Tespy	—	24.00—23.85	25.50—25.25
Zieleniewski	17.50	—	18.25
5% państw. poż. kon.	—	—	—

Akoje niekotowane

	21 marca	18 marca	17 marca
Cegielski	—	35.00	—
Elektrosan	—	—	—
Foresta	—	—	—
Gazy Zachodnie	1.80	—	—
Gazociąg	—	—	—
Jaworzno (po 25)	18.50—18.75	19.00—18.60	19.50—19.90
Len	0.24—0.26	—	—
Lesienice	—	24.00—25.00	23.00
Olkusz	0.65—0.70	0.70—0.75	0.80
Pol. Przem. Naft.	—	—	—
Pizeworsk okaz.	317.00—	300.00	317.00
Przeworsk imien.	290.00	—	—
Radziwiłł	0.85	—	—
Schön	—	47.00	—
Bank Polski	122.00—123.00	120.00—124.50	125.00—127.00
Pol. Przem. Naft.	—	—	—

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 21 marca. — (Tel. wł.). Bank Kwilecki i Potocki 7.20; Bank Przemysłowców 1.70; Polski Bank Handlowy w Poznaniu 1.0; Unia 13.0; Wytwórnia chemiczna 0.75; C. Hartwig 33.0—34.50; Dr. May 74.0—76.50; Browary Grodzkie 1.40; Poznańska Spółka drzewna 0.65.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 21 marca. — (Tel. wł.). Londyn 4.85 i pięć ósmych; Paryż 3.51 i pół; Bruksela 13.91; Rzym 4.52; Madryt 27.52 i pół; Berno 19.24.

ZBOŻE.

Lwów 21 marca.

Na giełdzie egzekutywnie kupno otrąb. Poza giełdą liczne obroty we wszystkich gatunkach zbóż oraz ziemniakach. Wielkie zainteresowanie dla nasienia koniżyny. Poszukiwany jęczmień zarówno słenny jak i przemysłowy. Tendencja dla zboża chlebowego lekko zniżkowa, poza tem utrzymana. Usposobienie ożywione.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dworska 56—57, pszenica zbiorowa 53.50—54.50, żyto 40—41, jęczmień browarniany 41—42, jęczmień przemysłowy 35—36, jęczmień pastewny 30.50—31.50, owies 33.75—34.75, kukurydza 27—28, ziemniaki 8.25—8.75, fasola biała 39—41, fasola kolorowa 32—34, fasola krasa 45.50—47.50, groch pół Victoria 65—75, groch polny 42—44, bobik 33—34, wyka 31—33, siano słodkie prasowane 7.50—8.50, słoma prasowana 4.25—4.75, lrečka 42.75—43.75, len 71.50—73.50, lubin niebieski 26—27, rzepak ożyny 72—75, grysk kukurudziany 53.75—55.75, mąka kukurudziana 33.50—34.50, otręb żytni 26—26.50, kasza hreczana 79—81, kasza jaglana 73—78, kasza jęczmienna 53—57, pęczak 49—50, makuchy lne 41.75—42.75, makuuchy konopne 22.50—23.50, koniżyna czarna 370—390, mak niebieski 160—180, worki 1.70, worki używane 1.60 za sztukę.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbydzą nalożu kupowania zagranicznych towarów.

Dolar ef. w prywatnych obrotach:
zł. 8.95.KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO
Lwów 21 marca 1927.

Waluty i dewizy		
Dolar amer.	zł. 8.90	Lir włoski zł. 4.93
Nowy Jork	8.93	Guld. hol. 358.21
Dolar kan.	8.93	Kor. czesk. 26.51
Funt ang.	43.45	szwedz. 239.71
Fr. szwajc.	172.13	duńska 27.75
Fr. franc.	34.9	norw. 232.75
Fr. belg.	24.50	Szyl. austr. 125.79
Marka niem.	zł. 21.80	

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy		
Dolary ameryk.	8.92	8.94
Sztokholm	—	—
Belgia	124.75	125.00
Belgrad	—	—
Bukareszt	359.15	359.93
Holandia	—	—
Kopenhaga	—	—
Londyn	43.56	43.67
Nowy Jork	8.95	8.97
Paryż	35.13	35.22
Praga	26.51	26.62
Szwajcaria	172.13	172.99
Wiedeń	126.13	126.44
Włochy	40.50	40.60

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych 21 marca 1927 (zamknięcie) (Pat.)		
Paryż	zł. 20.35	Kopenhaga zł. 138.55
Londyn	25.24	Soila 5.75
Nowy Jork	5.19	Praga 15.59
Belgia	72.25	Warszawa 57.9
Włochy	23.25	Budapeszt 50.80
Hiszpania	90.91	Wiedeń 19.2
Holandia	208.5	Ateny 6.70
Berlin	123.32	Konstantynopol 26
Wiedeń	13.15	Bukareszt 3.4
Sztokholm	139.15	Helsingfors 13.7
Oslo	135.80	Buenos Aires 26.40

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 21 marca 1927 (Pat.)		
Nowy Jork	485	Hiszpania 27.78
Holandia	12.13	Portugalia 19.2
Francja	124.12	Dania 18.22
Belgia	124.12	Szwecja 18.13
Włochy	118.65	Norwegia 18.6
Niemcy	20.40	Helsingfors 192.6
Szwajcaria	25.24	Praga 163.93

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 21 marca 1927 (Pat.)		
Londyn	124.13	Dania 68.53
Nowy Jork	25.14	Holandia 19.2
Belgia	35	Norwegia 68.73
Hiszpania	470	Szwecja 68.73
Włochy	111.25	Kolumbia 13.20
Szwajcaria	491.25	Niemcy 6.6

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń 21 marca 1927 (Pat.)		
Amsterdam	41.48	Madryt 124.00
Belgrad	12.46	Mediolan 31.90
Berlin	168.37	Nowy Jork 705.00
Bruksela	98.66	Paryż 27.8
Budapeszt	123.90	Praga 11.1
Bukareszt	4.25	Soila 7.11
Oslo	188.21	Sztokholm 190.15
Kopenhaga	189.35	Warszawa 190.7
Londyn	34.4	Zurych 146.53

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 21 marca 1927 (Pat.)		
3 pr. poż. złot.	—	40 pr. poż. kolej. 15.50
4 pr. poż. dolar.	—	2 pr. poż. konw. 59.50

Papiery procentowe		
Bank Polski	125.50	Pitner-Gamper 5.90
Bk. Dysk. Warsz.	1600	Lilipap 25.00
Bk. Handl. Warsz.	6.30	Miodrzejów 7.4
Pol. Bk. Przem.	0.1	Norblin 138.0
Bk. Zachodni	3.50	Ostrowieckie 17
Bk. Zw. Sp. Zar.	15.5	Parowoz 8.80
Nijewski	3.35	Pocisk 2.9
Puls	7	John-Ziański 4.7
Spies	—	Kuozki 1.6
Elektryczność	80.00	Starachowice 2.95
Sila i Swiatlo	9.01	Ursus 2.25
Chodorów	—	Zieleniewski 18.2
Czersk	8.30	Zyrardów 16.6
Częstocice	2.8	Borkowski 2.60
W. T. R. Cukr.	4.60	Syndykat Kola 110
Firley	61.00	Flaberpuch 110
W. T. K. Wegla	94.50	Spirytus 3.3
Polska Nafta	1.31	W. T. R. Zegl. 3.3
Bracia Nobel	4.20	Cimelów 13.5
Cegielski	33.00	Soile dotasowe 13.5

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 21 marca 1927 (Pat.)		
Pol. Bk. Przem.	0.23	Pocisk

Sport.

(p) Lwowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej nadsyła nam następujące pismo:
Kluby lwowskie wierne L. Z. O. P. N. Na odbytem w dniu 17 bm. zebraniu informacyjnym klubów klasy A, B i C, zwołanem przez Zarząd L. Z. O. P. N., uchwalono następujące rezolucje: Zebrane kluby A, B i C klasy L. Z. O. P. N. stwierdzają, że rozłam P. Z. P. N., stworzony przez Polską Ligę Piłki Nożnej jest dla sportu piłki nożnej szkodliwy i że sposób postępowania poszczególnych przedstawicieli klubów t. zw. Ligi jest niezgodny z pojęciem sportu amatorskiego i etyki. Zebrane kluby oświadczają, że pozostają nadal przy L. Z. O. P. N., poddając się dotychczasowemu statutowi i regulaminowi, a równocześnie zwracają się do Z. Z., by w jak najkrótszym czasie użył swego wpływu dla usunięcia rozłamu.

W jaki sposób pozyskuje się graczy do klubów ligowych. W ciągu dyskusji, która wyłoniła się na zebraniu informacyjnym klubów A, B i C klasowych L. Z. O. P. N. stwierdzono na podstawie oświadczenia 2 klubów lwowskich, że jeden z klubów ligowych namawiał ich graczy do przejścia pod jego barwy, przy równoczesnym ofiarowaniu odpowiedniego mieszkania względnie posady w Dyrekcji Pol. Kolei Państwowych we Lwowie.

(p) Walne zgromadzenie członków Lw. Klubu Tenisa odbędzie się 27 marca 1927 r. w lokalu Klubu przy ul. Pełczyńskiej 57, o godz. 10, w razie braku kompletu o godz. 10.30.

(p) Konkursy hipiczne w czasie wystawy sportowej. Program konkursów został już definitywnie ustalony. Ze względu na poważne trudności organizacyjne zrezygnowano z udziału jeźdźców zagranicznych, natomiast nadano konkursom charakter ogólnopolskich. Przez udział najlepszych jeźdźców Polski staną się one generalną próbą sił wobec mających się odbyć w dwa tygodnie potem międzynarodowych konkursów w Warszawie. Termin konkursów lwowskich wyznaczono na 13, 14 i 15 maja. Dzięki ofiarności społeczeństwa, instytucji lwowskich i wojskowi, poszczególne biegi będą dotowane w pokasne nagrody pieniężne. Biegi niedotowane pieniężnie będą obfitować w piękne i cenne nagrody honorowe. Szczegółowe propozycje zostaną rozesłane w ciągu marca. Interesowani mogą otrzymać na żądanie w Dowództwie 16 brygady kawalerji, Lwów, Wałowa 16.

Radjofon.

PROGRAM RADJOFONICZNYCH.

Wtorek, 22 marca.

Warszawa. (1111) Godz. 15: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. — Godz. 16.45: Odczyt p. t. „Jak książka powstaje”, wygłosi p. Świerkowski. — Godz. 17.15—18.40: Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. a) Kalman: 1) Marsz z operetki „Kocięta holenderska”, 2) Piosenka o pocałunku z operetki „Manewry jesienne”, b) Fr. Lehár: „Pszczółka brzęczy” z operetki „Człowiek z trzema kobietami”, c) Vltor Jacobi: Walc z operetki „Targ na dziewczęta”, wykona orkiestra. Benatzky: Dwie pieśni z operetki „Japonka” odśpiewa p. W. Dobosz-Markowska. Oscar Fertas: Uwertura p. t. „Miłość zna sposoby”, wykona orkiestra. a) Delibes: Pandango. b) Tad. Sygietyński (słowa Jastrzębca): Piosenka o radju, odśpiewa p. W. Dobosz-Markowska. a) V. Jacobi: „Dachlillo”, duet z operetki „Targ na dziewczęta”, b) Emil Waldteufel: „España”, walc, c) P. Lincke: Apollo-marsz, wykona orkiestra. — Godz. 19: Odczyt p. t. „Pod dźwięki Karmanjoli” (z dzieł rewolucji francuskiej) wygłosi prof. Włodz. Dzwonkowski. — Godz. 19.30: Komunikat rolniczy. — Godz. 19.45: Odczyt p. t. „Spinoza” (w 250-tą rocznicę zgonu), wygłosi prof. Ignacy Myślicki. — Godz. 20.30: Koncert wieczorny kameralny, poświęcony twórczości Beethovena. Wykonawcy: Róża Benzełowa (fortepian) i p. Lidia Kmitowa (skrzypce), Beethoven i Sonata skrzypcową C moll op. 30 Nr. 2: a) Allegro con brio, b) Adagio cantabile, c) Scherzo, d) Finale (Allegro). Sonata A dur op. 47 (Kreutzerowska): a) Adagio sostenuto. Presto, b) Andante con variazioni, c) Finale (Presto). Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Od transformatora N. C. czystość dźwięków i siła wzmocnienia. Transformator litych da zawsze zniekształcenie. Najidealniejszym transformatorem dzisiejszej doby jest bezspornie transformator „Weilo champion” ważący 60 klg. o olbrzymim drzeniu z najlepszej klasy transf. dużej ilości nawinięte drutem grubym. Oddaje tony silnie wzmocnione bez najmniejszego zniekształcenia. Cena zł. 24.—. — Na składzie w firmie:

„RADIO-KINOFOT”
Lwów, Trzeciego Maja 11a. Telef. 34-26

4711 Eau de Cologne

Im bardziej przykuwa
uwagę wieczór teatralny,

tem większe jest zużycie sił nerwowych.

Nigdy przeto nie należy zapominać o „4711”. — Trochę „4711”, nakropionej na chustkę od nosa, pozwoli wchłonąć zapach, który zgotuje każdemu radość i nie pozwoli na rozpraszanie uwagi lub zmęczenie.

Używać tedy należy tylko z marką ochronną „4711” (Etykieta Niebiesko-Złota). Wyrabiana od r. 1792 według własnego oddawna wypróbowanego oryginalnego przepisu zawsze tej samej nie-doścignionej dobroci.



2710

Generalny Zastępca na Rzeczpospolitą Polską: Zygfryd Bochner i Ska, Dziedźlce.

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

PANNA posiadająca język francuski, muzykę i mogąca udzielać lekcji w zakresie szkół średnich poszukuje posady nauczycielki dochodzącej. Zgłoszenia do administracji pod „Skowrońska”. 2701

KTO zaopiekuje się bezinteresownie, ewentualnie weźmie na wynowienie dziewczynkę 12-letnią z szlacheckiej rodziny znajdującej się w bardzo krytycznych warunkach. „Nieszczęście”, administracja Słowa. 2711

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

DO wydzierżawienia majątek silnie położony w okolicy podgórskiej, 200 morgów ornego i łąk, 200 lasu (może być wytyczony), dwór, ogród, liczne budynki mieszkalne i gospodarcze, nadaje się do założenia fabryki lub pomieszczenia licznych osób, tuż pod większym miastem powiatowym, przystanek kolejowy w miejscu i telefon. Zgłoszenia do adw. dr. Gąsiorowski, Oświęcim. 2570

POSZUKUJE się dwóch, trzech lub czterech pokoi z kuchnią, przedpokojem, łazienką, elektryką i gazem wprost od właściciela, warunki według umowy. Zgłoszenia na adwokata Dra Adama Srokowskiego, Sienkiewicza 3, II p. od 6—6. 2461

UMIEBLOWANE 2 pokoje z łazienką gazową do wyłączonego użytku, pełny komfort — do wynajęcia. Administracja pod „Od zaraz”. 2583

OD kwietnia. pokój umeblowany Turecka 3, m. 12. 2455

W KRYNICY pensjonat „Michałówka” w I sezonie ceny niższe. Zgłoszenia Michałowska, Lwów, Nabliska 21. 2639

POSZUKUJE POKOJU z osobnym wejściem i z komfortem wprost od gospodarza. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Słowa pod „Urzedniczka”. 2500

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 445, poleca: bony, kucharki, wykwintne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 2479

POKOJE umeblowane z całym wykwintem utrzymania od maja br. do wynajęcia Kosów za Kozanym. „Willa Maria”. 2703

NIAMIROW. — Zdrój. Pierwszorządny pensjonat „Przyjaźń” pięknie położony poleca pokoje słoneczne z wykwintnym utrzymaniem, otwarty od 15 maja, ceny umiarkowane. Zgłoszenia: Lwów, Listopada 5, drzwi Nr. 6. 2712

POKOJU w śródmieściu z osobnym wejściem poszukuje dwóch panów. — Zgłoszenia do administracji pod „B. 5”. 2697

POKÓJ umeblowany z osobnym przedpokojem z balkonem, plac Akademicki 2, II p. m. 8 od godz. 2—3. 2717

ZAMIENIĘ ładne czteropokojowe mieszkanie, komfort, na 4 lub 5 pokojowe: soneczne, balkon, niedaleko centrum. Czynsz ustawowy, pośrednictwo wyklucone. Zgłoszenia: administracja Słowa Polskiego pod „Dzielnica I”. 2719

MAŁŻEŃSTWA.

15 groszy za wyraz.

MEŁCZYŻNA z kult. subtelny i uczelwy, pragnie poznać rycerza w celu matrymonialnym kobietę miłą, blondynkę, niezależną, którąby miała możność przystąpienia do spółki w istniejącym interesie. Dokładne szczegóły podam w pierwszym liście. Pod „Życie” do administracji Słowa. 2695

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIA się zaginioną książeczkę wojskową na nazwisko Bilik Jan. 2716

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, Wawia 11. 1927

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry udziela na materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy. Bez względu na długoterminowy kredyt, ceny ściśle gotówkowe. 1951

ZA brylanty, złoto, płać najlepiej Lwowski, Jagiellońska 2. 2267

DZIERŻAWY mającej przy kolei, miejsce gdzie są szkoły średnie lub podmiejskiego gospodarstwa z domem mieszkalnym najchętniej koło Lwowa, ewentualnie administracji majątku na taniej poszukuję. Zgłoszenia: WP. Antoni Klimowicz (junior) Halcica 14 sklep, lub WPan Maur, dyrektor Hotelu Europejskiego Lwów. — Polecenia bardzo cenne. 2399

PRZEPISYWANIE na maszynie i powielanie wszelkich pism przyjmuje Romańska, Żydlkiewicza 5. 2693

Naprawę zegarków oraz Biżuterji uskutecznia firma J. Dąbrowski i Z. Rozważewski, Akademicka 2, przez najlepsze siły fachowe po cenach przystępnych. 1979

Zakład dentystyczny
Dra Z. PIŁECKIEGO
Lwów, pl. Dąbrowskiego 1.
Wykonuje zęby w złocie i kauczuku po cenach przystępnych. 2721

Odbiorniki Krysztalkowe

I DOSTRAJANIE DO NOWEJ FALI

Rdw. Nr. 6 zł. 1.60.

M. ARCT

WARSZAWA. 2631

OPONY I DĘTKI MICHELIN

Łożyska kulkowe „S. R. O.”

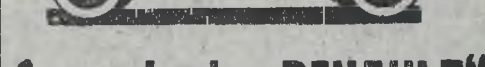
Łańcuchy „Wippermann”

Artykuły „Boscha”

Linewki i tryby do taksametrów

oraz wszelkie akcesoria i części do samochodów 2722

SKA Lwów-Wałowa 11.



Samochody „RENAULT”

nadzwyczaj mocne i szybkowne specjalnie budowane na złe drogi

GENERALNE ZASTĘPSTWO

„PILOT” Sp. z o. p.

ODDZIAŁ SAMOCHODOWY

Lwów, ul. Zielona 59. — Tel. 8-71

Samochody i części rezerwowe na składzie. Warsztaty mechaniczne własne. — Tel. 8-71. Guma, benzyna, oliwa, smary. Tel. 8-71.

KONIAK SZUSTOWA

Na międzynarodowych wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami
GRAND PRIX — RZYM 1926.

GRAND PRIX — LIEGE 1926.

Opony i detki rowerowe **DUNLOP**
 „Bates” „Cambridge”
 Piłki tenisowe **DUNLOP**
 detki footballowe „Macintosh”
 sprzedaje hurtownie
 „SAIR” S. z. o. o. Lwów, 3 Mała 15. Tel. 3-91. 1659

SULFOL

„LAOKOON”

leczy **Kaszel** chrypkę, katar dróg
 skutecznie oddechowych.

! Odrzuć naśladowców !
 Do nabycia w Aptakach. 2156

SIATKI DO OGRODZEŃ

WKŁADY DO ŁÓŻEK

Tel. 15-31 najtaniej Tel. 15-81

w wytwórni siatek

Michała Więcka

Lwów, ul. Pełczyńska 24. 2678

Pamiętajcie zakupić

Perlmuttera farbke

w proszku do bielizny, bo jest o 100%
 tańszą i lepszą od wszystkich past pu-
 dełkowych i proszkowych.

M. PERLMUTTER, Biuro fabryki Lwów,
 Steneczna 26. 1543

Wiedeński powóz

elegancki, prawie nowy
 na gumach nowych i wyjazdo-
 dowe czarne chomaty

sprzedam okazynie.

Do obejrzenia i informacje
 Listopada 27, między godzi-
 ną 2 a 3-cią. 2616



ALBORIL

samodziałający
 środek do prania

RADJO!

Zwiększający się stale ruch radiofoniczny w Polsce oraz
 wszechstronne stosowanie lamp katodowych w technice od-
 biorczej, stawia pod względem konstrukcji baterji anodowych
 wymagania, którym może uczynić zadość tylko wytwórnia,
 śledząca pilnie stały rozwój techniki radiowej i uwzględnia-
 jąca wszystkie ciągle pojawiające się w tej dziedzinie nowości,
 tak z zakresu budowy samych odbiorników jak i konstrukcji
 lamp katodowych.

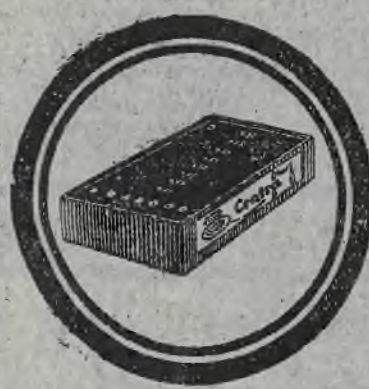
Podstawą dobrego odbioru lampkowego jest prawidłowe dzia-
 łanie lampy katodowej, polegające przede wszystkim na od-
 powiednim wykorzystaniu jej charakterystyki, co umożliwia

celowo zbudowana

bateria anodowa.

Fabryka — **CENTRA** — wyrabia obecnie 7 typów baterji
 anodowych, a to: typ AN. 120 wolt, 100 wolt, 90 wolt,
 60 wolt, 45 wolt, 20 wolt i 12 wolt. Dwa ostatnie typy
 przeznaczone są dla lamp dwusiatkowych.

Bateria anodowa — **CENTRA** — sporządzona z specjalną
 starannością z surowców i materiałów pierwszorzędnej jakości,
 posiada wysoką pojemność elektryczną, umożliwia dzięki
 swej celowej budowie, precyzyjne regulowanie odbieranego
 napięcia i zapewnia sprawne działanie radio-odbiornika.



Kupujcie zatem
 baterje anodowe dopiero
po wypróbowaniu
 baterji anodowej

Centra

ROLNIKOM I ZRZESZENIOM ROLNICZYM
 dostarczam wagonowo i detalicznie:

TOMASYNE SUPERFOSFATY — kostne i mineralne
SÓL POTASOWA — krajową
SÓL POTASOWA — stassfurcką 40/42%

KALIT, AZOTNIAK — mielony i granulowany.

SIARCZAN AMONU SALETRE AMONOWA SALETRE WAPNIOWA
WAPNO — palone mielone, oraz wszelkie inne nawozy sztuczne.

Następnie:
USPULUN — pierwszorzędna zaprawa nasienna,
ZELIO — pasta i ziarna 907
 jedyne pewne środki przeciw myszom i szczurom.

JÓZEF KARRACH — LWÓW, Kościuszki 18.

55. Walne Zgromadzenie

Członków Polskiego Banku Zaliczkowego w Przemyślanach
 odbędzie się dnia 11 kwietnia br. o godz. 3 popoł. w lokalu własnym. Wrazie
 braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie
 4 popoł. bez względu na ilość obecnych Członków.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1926
3. Sprawozdanie Komisji kontrolującej Rady Nadzorczej i wniosek na udzielenie
 Dyrekcji absolutorium za rok 1926.
4. Rozdział czystego zysku za rok 1926.
5. Wybory do Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących Członków.
6. Wnioski Członków.

2716

Przemyślany, dnia 19 marca 1927.

Roman Rudnicki mp. Sekretarz:

Roman Tyzanhausz mp. Prezes

SAMOCCHODY „CHEVROLET”

osobowe, podwozia autobusowe i ciężarowe stale na składzie. 2623

Warunki sprze- **Biuro sprzedaży Lwów, Wałowa 11.**
 daży dogodne

JÓZEF DUTKIEWICZ — notariusz w Jasle — poszukuje do kupna za gotówkę
 dla swych klientów — folwarku, względnie ośrodka z parcelacją, położonego w środko-
 wej lub zachodniej Małopolsce, blisko stacji kolejowej, w nieprzerwanym obszarze 210
 do 250 morgów, wraz z budynkami mieszkalno-gospodarczymi i ładnym parkiem.

Budynki mieszkalne ma być murowane, składający się z kilkunastu pokoi, w do-
 brym stanie.

Zgłoszenia przyjmuje pod wyżej wskazanym adresem z podaniem ceny kupna —
 pośrednictwo wykluczone. 2715

Żwir (szuterek), piasek, kamień tłuczony

z dnieszczańskich szutrowisk, dostarcza według Kontraktowych umów na budowy
 i utrzymuje w każdej żądanej ilości w składzie na Dworcu Czerniowieckim.

2435

ZYGMUNT ZIELIŃSKI Lwów, biuro Łackiego 8. Telefon 49-81.